Nr. 172 (3372) Warszawa, SOBOTA 23 czerwca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

NAJGORSZE OBYCZAJE

Wczoraj — bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu nad budżetem i nad ustawą amnestyjną, marszałkowie obu Izb otrzymali dekret p. Prezydenta, **zamykający sesję parlamentarną.**

Ze stanowiska **litery prawa** wszystko jest w porządku. Z punktu widzenia wszakże **ogólnej sytuacji politycznej,** z punktu widzenia **samej przyzwoitości** i układu stosunków w Polsce, — krok kierowników polityki państwowej wlecze za sobą konsekwencje bardzo duże, które trzeba sformułować zupełnie jasno, ująć zupełnie wyraźnie.

Zacznijmy od ustalenia faktów. **Interes Państwa** wymagał załatwienia przez Sejm i Senat dwuch spraw jeszcze w ciągu sesji, dzisiaj raptownie zamkniętej; myślimy o **losie czynszowników** i o **ratyfikacji umów międzynarodowych.**

Przedstawiciele Rządu prosili kilka razy, by obie grupy zagadnień zostały **koniecznie** rozstrzygnięte przed ferjami letniemi. Pozostawienie w zawieszeniu t. zw. ustawy czynszowniczej oznacza w praktyce, że w lipcu r. b. kilkadziesiąt tysięcy ludzi może znaleźć się bez dachu nad głową. Z drugiej strony **Ministerjum Spraw Zagranicznych** oświadczało kategorycznie, że niektóre umowy z innemi państwami muszą być **bezwarunkowo** zatwierdzone przed 1 lipca. Zamykająca sesję decyzja p. Prezydenta **uderza w żądania odpowiedzialnych ministrów,** stawia pod jednym względem kropkę nad „i": **Rząd nie stanowi w Polsce ciała jednolitego i decydującego,** ministrowie wysuwają publicznie i urzędowo postulaty wręcz sprzeczne z późniejszemi posunięciami władzy wykonawczej, jako całości.

Istnieje wszakże jeszcze jedna strona medalu. Nikt na całym świecie nie trzyma w tajemnicy przed przewodniczącymi Izb postanowienia Głowy Państwa co do ich zamknięcia. **Obowiązuje wszak jakaś lojalność.** Jeżeli kierownicy Rządu myślą, że nietrudno nawrócić do obyczajów z r. 1927, to się niewątpliwie mylą. Położenie uległo gruntownej zmianie. Czerwiec r. 1928, to nie jest sierpień r. 1927. Bywają zaś błędy, po których przychodzi niezwłocznie zemsta historji.

Jeden wniosek nasuwa się odrazu.

Przeżyliśmy wszyscy próbę przekonywania opinji, że „walka z poprzednim Sejmem" dotyczyła tylko i wyłącznie danego zespołu poselskiego. P. Prezydent Rzeczypospolitej, podpisując dekret, ogłoszony wczoraj, legendę tę rozwiał w zupełności. Dobrze. Im mniej „mitów" — tem lepiej dla rzeczywistości. Rząd myśli, że położenie polityczne i gospodarcze trwa bez zmiany takie same, jakie istniało nazajutrz po przewrocie majowym. Dobrze. Niech tak myśli. Chciano zaoszczędzić mu bolesnego przebudzenia; wybrał metodę inną; jego wola!

Skończył się sen o „współpracy" obecnego systemu rządzenia z demokracją parlamentarną. Co do nas, **nie lubimy złudzeń.** Chętnie widzimy wyjaśnienie położenia. **I ze spokojem całkowitym czekamy na godzinę rozstrzygnięcia.**

Narazie stwierdzamy to, co nie ulega wątpliwości:

1) Rząd wziął na siebie odpowiedzialność za tragedję czynszowników;

2) Rząd wziął na siebie odpowiedzialność za skutki odraczania ratyfikacji umów międzynarodowych;

3) Rząd wyparł się tych swoich przedstawicieli, którzy nastawali na szybkie załatwienie przez parlament spraw powyższych, przez tenże Rząd do Sejmu wniesionych.

Mieczysław Niedziałkowski.

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMU I SENATU

Warszawa, 22 czerwca. (PAT.). Dziś zaraz po zamknięciu posiedzenia senatu zgłosił się kolejno u pp. **Marszałków Senatu** i **Sejmu** p. **Umiastowski,** sekretarz Prezydjum Rady Ministrów i doręczył pisma p. Prezesa Rady Ministrów, przesyłające Im zarządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 b. m. w sprawie zamknięcia z dniem dzisiejszym sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu i Senatu.

Zarządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej brzmią następująco:

I.

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Sejmu.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Warszawa, dn. 22 czerwca 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów
(—) **J. Piłsudski.**

II.

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji zwyczajnej i budżetowej Senatu.

Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną i budżetową Senatu.

Warszawa, dn. 22 czerwca 1928 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów
(—) **J. Piłsudski.**

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SENATU

Senat zakończył wczoraj debatę budżetową przyjęciem budżetu w brzmieniu uchwalonem przez Sejm bez jakichkolwiek zmian. Taki obrót rzeczy był z góry do przewidzenia po referacie sprawozdawcy sen. Szarskiego i jego enuncjacji, że Rząd godzi się na poprawki, poczynione przez Sejm. Niemniej jednak pośpiech, z jakim Rząd zamknął wczoraj sesję parlamentarną, zanim jeszcze zdążyło przebrzmieć echo uderzeń laski marszałkowskiej, zamykającej posiedzenie, nie przestaje być zagadkowym.

Po tylokrotnych zapewnieniach Rządu o szczerej chęci współpracy z przedstawicielstwem ludowem, nie chce się wierzyć, aby wczorajsze nagłe zamknięcie sesji miało być zarazem początkiem nowej serji hocków-klocków.

Skądinąd wiadomo nam, że co rozważniejsi posłowie i senatorowie z klubu „jedynki" nie zachwycali się wczorajszym krokiem Rządu, dla którego nie mogli znaleźć żadnego logicznego uzasadnienia.

Wogóle w klubie tym zaczynają dziać się niesamowite rzeczy. Wczoraj np. gdy głosowano nad rezolucją tow. Kopcińskiego o cofnięcie słynnego okólnika Min. Bartla, klub B. B., o którym niedawno jego własny organ „Il. Kurj. Codz." pisał „zwarci i jednolici w Sejmie, zwarci i jednolici w kraju", okazał się ani zwartym, ani jednolitym. Większość głosowała za rezolucją skierowaną przeciwko p. Bartlowi, mniejszość — przeciwko rezolucji. Jak mówiono w Senacie, jedno B. pociągnęło do Sasa, drugie B. — do lasa.

Na ostatniem wczorajszem posiedzeniu Senatu przemawiał sen. tow. Danielewicz, reprezentujący w Senacie robotniczą Łódź. Rzecz oczywista, że głównym tematem mowy naszego towarzysza musiała być sprawa obecnie najbardziej dla klasy robotniczej paląca — sprawa ubezpieczenia robotników na starość. Wywody naszego mówcy znalazły posłuch w Senacie, który przyjął zgłoszoną przezeń rezolucję.

Również na dobro wczorajszego ostatniego przed ferjami posiedzenia Senatu należy zapisać przyjęcie ustawy amnestyjnej, referowanej przez sen. tow. **Posnera.** **b.**

ROZBICIE ROKOWAN O WIELKĄ KOALICJĘ W NIEMCZECH

Berlin, 22 czerwca. (PAT.) **Dziś w południe zapowiedziane było posiedzenie t. zw. rady sześciu, złożonej z przewodniczących stronnictw, które miały wejść do wielkiej koalicji rządowej. Po naradach niemieckiej partji ludowej, przewodniczący tej partji pos. Scholtz, udawszy się na naradę przewodniczących frakcji, zakomunikował, że niem. partja ludowa żąda kategorycznie wiążącego przyrzeczenia od stronnictw Reichstagu, że rokowania o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez dopuszczenie do niej niemieckiej partji ludowej, przeprowadzone będą już dnia 10 lipca. Jednocześnie Scholz oświadczył, że niemiecka partja ludowa odrzuca kategorycznie ogłoszenie dnia 11 sierpnia świętem narodowem i że również kategorycznie żąda zobowiązania pozostałych stronnictw, iż budowa pancernika rozpoczęta zostanie bezzwłocznie.**

Wobec tego oświadczenia pos. tow. Müller oświadczył, że uważa dalsze rokowania o utworzenie wielkiej koalicji za bezprzedmiotowe. Scholz opuścił po 15 minutach posiedzenie, poczem pos. Müller zapytał pozostałych przewodniczących frakcyj, czy frakcje zgodziłyby się wziąć udział w gabinecie, opartym na t. zw. koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji stronnictw socjalistycznego, centrowego, demokratycznego i bawarskiej partji ludowej. Przewodniczący frakcji odpowiedzieli, że zajmą stanowisko po porozumieniu się ze swojemi frakcjami.

ZWŁOKA W ROKOWANIACH

Berlin, 22 czerwca. (PAT.) Poseł tow. Herman Müller udał się dzisiaj o godz. 7 wiecz. do prezydenta Hindenburga, by zreferować mu obecny stan rokowań o utworzenie gabinetu. Po wizycie swej u prezydenta tow. Müller złożył sprawozdanie o sytuacji frakcji socjalistycznej. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, iż pauza w rokowaniach o utworzenie nowego gabinetu potrwa conajmniej do poniedziałku, ponieważ tow. Müller musi zaczekać na uchwałę frakcji centrowej, która się zbierze dopiero w poniedziałek. Frakcja socjalistyczna odroczyła dzisiaj swe posiedzenie bez wyznaczenia terminu następnego, przyczem w kołach socjalistycznych spodziewają się, iż następne posiedzenie odbędzie się we wtorek albo w środę. Ze stronnictw, branych pod uwagę przy staraniach o utworzenie małej koalicji, t. zw. weimarskiej, powzięła decyzję co do swego stanowiska tylko niemiecka partja demokratyczna, która na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu, pomimo ostrej krytyki, zastosowanej do metody, jakiej użył tow. Müller przy rokowaniach o utworzenie rządu, i pomimo zastrzeżeń rzeczowych, oświadczyła gotowość do prowadzenia rokowań o wejście do koalicji weimarskiej.

CHOROBA CZICZERINA

Moskwa, 22 czerwca. (AW). Stan zdrowia Cziczerina, od kilku tygodni niezadowalający, pogarsza się stale. Od kilku dni Cziczerin przez cały prawie dzień leży w łóżku, załatwiając tylko najważniejsze sprawy państwowe. W związku z tem Politbiuro ma powziąć decyzję co do przyśpieszenia urlopu Cziczerina, na 2 do 3 miesięcy. Okres ten spędzi Cziczerin zagranicą.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

We wtorek 26 czerwca o godz. 11 rano w lokalu Z. P.P.S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszy-posłów i senatorów bezwarunkowo konieczna.

Prezes **Marek.**

CO POWINNI ZROBIĆ POSŁOWIE I SENATOROWIE P. P. S. W CIĄGU MIESIĘCY LETNICH?

Dwie grupy zadań stoją dzisiaj przed towarzyszkami i towarzyszami, którzy uzyskali z ramienia P. P. S. mandaty poselskie i senatorskie.

Grupa pierwsza — to wyzyskanie miesięcy letnich **dla rozszerzenia i pogłębienia organizacji partyjnej w kraju.** Nie tyle chodzi nam o wiece sprawozdawcze — chociaż nie kwestjonujemy wcale ich wartości, — ile o **pracę organizacyjną** w dosłownem znaczeniu wyrazu, o powiększenie kadrów „mężów zaufania", kół partyjnych po miastach i miasteczkach, po wsiach i osadach, organizacji lokalnych, względnie dzielnicowych i t. p.

Grupa druga obejmuje pracę nad przygotowaniem ustaw, które P. P. S. przedłoży Sejmowi w toku sesji jesiennej. Wymienimy sprawy najważniejsze: **rewizję Konstytucji, kontrolę nad produkcją, reformę rolną, reformę systemu podatkowego, prawa kartelowe.**

Dochodzą następnie zagadnienia, o których mówiliśmy i pisaliśmy w związku z debatą budżetową w parlamencie: **ubezpieczenia na starość, uposażenia pracowników państwowych, ustawy samorządowe.**

Wszystko to wymaga dużej pracy przygotowawczej. Z. P. P. S. na swem posiedzeniu przed ferjami letniemi zorganizuje z pewnością i jeden i drugi dział roboty.

C. K. W.

W środę, 27 czerwca o g. 5 pp. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCJALISTYCZNY

rozpoczyna swe obrady **w Brukseli** w dn. 31 lipca. Będzie to trzeci z kolei Kongres odbudowanej po wojnie jednolitej **Międzynarodówki Socjalistycznej.**

Centralny Komitet Wykonawczy **PPS.** ustali na najbliższem swem posiedzeniu ostateczną listę delegatek i delegatów **P. P. S.** na Kongres. **P. P. S.** rozporządza — według Statutu — 11 głosami.

Osobna delegacja będzie reprezentowała **Niemiecką Socjalistyczną Partję Pracy w Polsce.**

ZLOT SPORTU ROBOTNICZEGO I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ MAŁOPOLSKI

rozpoczyna się **w Krakowie** w dn. 29 czerwca.

W Zlocie wezmą udział: imieniem C. K. W. P. P. S. tow. Kazimierz **Pużak,** imieniem Z. P. P. S. — tow Kazimierz **Czapiński.**

XXVI MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU

rozpoczyna swe prace w poniedziałek, 25 czerwca o g. 11 r. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Warszawie.

NIEMIECKIE PRETENSJE PRZED MIĘDZYN. TRYBUNAŁEM SPRAWIEDLIWOSCI

Haga, 22 czerwca. (AW). Przed trybunałem międzynarodowym w Hadze rozpatrywano ponownie sprawę Chorzowa, a mianowicie skargę rządu niemieckiego, wniesioną 8 lutego 1927 r. o wypłacenie odszkodowania za przejęcie przez rząd polski fabryki azotniaków w Chorzowie dla górnośląskich zakładów azotowych. Niemcy żądają tytułem odszkodowania 7 miljonów marek, podczas gdy rząd polski stwierdza, że o żadnem odszkodowaniu mowy być nie może.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAW

Haga, 22 czerwca. (PAT.) W pierwszym dniu rozpraw przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej o odszkodowanie za Chorzów przemawiał agent rządu niemieckiego Kaufman, polemizując z aregumentami polskiemi, zawartemi w aktach postępowania pisemnego, rozwijając metody i zasady, na jakich — zdaniem strony niemieckiej—winno się oprzeć oszacowanie przedmiotu sporu.

KOMUNIKACJA Z GEN. NOBILE

Paryż, 22 czerwca. (PAT.) Gen. Nobile zażądał akumulatorów, w celu umożliwienia mu nadawania drogą telegraficzną wskazówek, w jakim kierunku mają iść poszukiwania tej grupy jego ekspedycji, która została ze sterowcem. Nobile radzi, by samolot, zaopatrzony w narty, wylądował na lodzie, w celu zabrania z sobą członków jego grupy. Gęsta mgła spowodowała przerwanie komunikacji radjowej. Lotnik Lutzow zbadał ziemie, położone na północnym wschodzie, i doszedł do wniosku, że stan lodów sprzyjać będzie poszukiwaniom grupy Mariano za pomocą sań. Łamacz lodów „Krasin" spodziewany jest dziś wieczorem w Bergen, skąd wyruszy do Spitzbergu.

DALSZE BEZOWOCNE POSZUKIWANIA

Sztokholm, 22 czerwca. (AW). — Szwedzki samolot Uopland i dwa inne samoloty krążyły wczoraj i dziś kilkakrotnie nad obozem gen. Nobile, nie dostrzegłszy go. Dziś wyrusza z Kingsbay nowa ekspedycja ratunkowa na saniach, zaprzężonych w psy, w poszukiwaniu członków załogi „Italji".

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY

Bukareszt, 22 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji Małej Ententy omawiano możliwości pośrednictwa Rumunji, celem złagodzenia różnicy zdań między Grecją a Jugosławją.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Senatu

Uchwalenie budżetu. Sprawa amnestji

PRZEBIEG POSIEDZENIA

INTERPELACJE.

Na wstępie odczytano interpelacje, pomiędzy innemi interpelację Z. P. P. S. w sprawie usunięcia z uniwersytetu wileńskiego prof. *Petrusewicza*.

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej.

Sen. *Pant* (kl. Niem.) omawia stosunki na G. Śląsku. Twierdzi, że tameczna ludność niemiecka jest najlojalniejsza w stosunku do Państwa Polskiego, lecz władze i społeczeństwo polskie czynią wszystko, aby tę ludność odepchnąć od siebie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli *Wróblewski* udziela wyjaśnień na zarzuty postawione przez sen. Głąbińskiego w sprawie nieprzedkładania ciałom ustawodawczym sprawozdań oraz w sprawie opóźnienia przedłużenia zamknięć rachunkowych.

Następnie Marszałek udzielił głosu tow. sen. *Danielewiczowi.*

Przemówienie tow. *Danielewicza* podamy w numerze następnym.

Sen. *Jabłonowski* (Z. L. N.) omówił sprawy szkolnictwa.

Sen. *Makarewicz* (Ch. D.) omawiał sprawy sądownictwa oraz unifikację prawa.

Sen. *Lubomirski* (B. B.) popiera wniosek tow. Posnera o zapewnieniu miejsca ministrowi spraw zagran. w Komitecie Ekonomicznym przy Radzie Ministrów. Resztę swego przemówienia poświęca stosunkom Polski z ościennemi państwami.

Następnie przemawiał sen. *Roman* (B. B.), z którego przemówienia przytaczamy następujący znamienny ustęp:

„Konstytucja nasza w głównych zarysach odpowiada naszemu rozwojowi i wymaganiom współczesności. Pewne zmiany są jednak wymagane. Nie mówię o takich zmianach, któreby mogły zachwiać podstawami i umniejszyć prawa obywateli, albo zniweczyć parlamentaryzm. Są jednak zmiany, których potrzebę wyczuwa cały naród. I p. Głąbiński mówił o zmianach, jakich pragnie jego stronnictwo. Na te zmiany nikt z nas nie pójdzie, ale jeżeli mówił o głównej wadzie naszej Konstytucji, to komu ją zawdzięczamy, jak nie ówczesnej większości, do której należało stronnictwo p. Głąbińskiego?

UCHWALENIE BUDŻETU.

Po przerwie przystąpiono do głosowania. *Odrzucono wszystkie poprawki zarówno do budżetu, jak i do ustawy skarbowej i całość budżetu przyjęto znaczną większością bez zmian.* (Oklaski).

Klub senacki Z. P. P. S. wstrzymał się od głosowania.

REZOLUCJE.

Po przerwie głosowano rezolucje. Wśród przyjętych rezolucyj jest rezolucja wzywająca Rząd do przedłożenia projektu ustawy *o założeniu uniwersytetu ukraińskiego.* Przeciw tej rezolucji głosowało kilku senatorów, wśród nich ss. *Thulie* i *Głąbiński.*

Z rezolucyj zgłoszonych przez różnych senatorów uchwalono rezolucję s. *Thulliego wzywającą Rząd do wniesienia ustawy znoszącej ograniczenia wszystkich wyznań z czasów rządów zaborczych.*

Przyjęto dalej w imiennem głosowaniu 51 głosami przeciw 33 rezolucję sen. tow. Kopcińskiego z wezwaniem do Rządu, aby zniósł okólnik o nauce szkolnej religji, a w szczególności postanowienie o przymusie uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych jako sprzeczne z Konstytucją. (Oklaski).

Za rezolucją tow. **Kopcińskiego** głosowali senatorowie z Z. P. P. S., „Wyzwolenia", Str. Chłopskiego, część mniejszości słowiańskich oraz lewy odłam B. B. Przeciwko — Endecja, Ch. D., Piast. N. P. R. oraz konserwatywny odłam B. B.

Za rezolucją pom. in. członkami klubu B. B. głosowali Marsz. Senatu **Szymański,** Wicemarsz. **Gliwic.**

Przyjęto dalej rezolucję tow. Sokołowskiego w sprawie dodatku kwalifikacyjnego i dodatku dla ciężko poszkodowanych inwalidów.

Przyjęto następnie rezolucję tow. Danielewicza w sprawie ubezpieczenia robotników na starość i niezdolność do pracy, jednak z opuszczeniem terminu trzymiesięcznego do przedłożenia projektu.

Tak samo przyjęto jego rezolucję w sprawie wykonania ustaw ochronnych w szczególności o zakazie pracy nocnej w przemyśle włókienniczym.

Tem samem załatwiono wszystkie rezolucje.

UCHWALENIE USTAWY AMNESTYJNEJ.

Sen. tow. **Posner** zreferował **ustawę o amnestji.** Komisja Prawnicza przyjęła tę ustawę bez dyskusji, uważając, że jakakolwiek ona jest, sam fakt, że przyszła do skutku, zasługuje na to, żeby w tej chwili uroczystej 10-lecia Niepodległości przyjąć ją bez zmian. Wszelka dyskusja przedłużyłaby tylko ten stan rzeczy i odwlekłaby chwilę, w której Państwo Polskie wyciąga rękę pokoju i zgody także do winowajców, odbywających karę za swe przewinienia. (Oklaski).

Bez dyskusji ustawę amnestyjną przyjęto jednomyślnie.

Na tem zakończono obrady.

MOWA TOW. STEFANA KOPCINSKIEGO

wygłoszona podczas posiedzenia Senatu w dn. 21 czerwca

OŚWIATA—KULTURA—SZKOŁA

WYKONYWANIE HASEŁ.

Wysoka Izbo! Przychodzą mi na myśl pamiętne dni majowego przewrotu, kiedy wszyscy, którzy skupili się w obozie demokratycznym, chociażby mieli jakiekolwiek skrupuły co do sposobu załatwienia samej rzeczy, współczuli jednak tym co podjęli walkę. A kiedy skończyły się dni strzałów, my, skupiający się koło szkoły polskiej, rozumieliśmy, że jeżeli rzucone zostało hasło **„sanacji moralnej"**, to będzie chodziło o podniesienie życia duchowego, o uzdrowienie ducha polskiego tam, gdzie jest zbolały, że szkoła polska, która ma podnieść duchowość Polski, znajdzie skuteczną opiekę. Minęły dni majowe i ci, którzy byli razem, rozeszli się, a przyszli inni wykonawcy, którzy mieli wykonać „sanację moralną". Przypatrzmy się, jakie w tej dziedzinie mamy wyniki.

SPOŁECZEŃSTWO — TWÓRCĄ SZKOŁY POLSKIEJ.

Jeżeli chodzi o **szkołę polską,** to słuszne jest przekonanie, że to, co stworzono w Polsce w dziedzinie szkolnictwa, to stworzył samorzutny rozpęd ludzi, budujących podstawy szkolnictwa polskiego jeszcze w czasie niewoli i w czasie okupacji. Pamiętne pozostaną zjazdy podczas okupacji, oraz pierwsze wiece nauczycielskie w roku niepodległości, które dały szkołę polską. Władze państwowe bowiem przez cały czas swego istnienia zrobiły bardzo niewiele. Z ustawodawstwa mamy zaledwie jedną podstawową ustawę, mówiącą o ustroju władz szkolnych, mającą coprawda niezmiernie ważny artykuł o niezależności szkolnictwa od władz administracyjnych. Pozatem mamy parę praktycznych ustaw o budowie i utrzymaniu szkół, ale ustawy te zostały podważone przez ustawę sanacyjną".

WSZYSTKO PO STAREMU.

Byli także ministrowie, którzy wydali jeden okólnik o chodzeniu do kościoła i na tem się ich działalność oświatowa skończyła.

Był wprawdzie przed majem minister energiczny i wiedzący, do czego dążył, ale naszem zdaniem, dążył on do upad**ku szkoły polskiej,** bo temu ministrowi zawdzięczamy ustawę „sanacyjną", obniżenie wychowawstwa w szkole, zamknięcie wielu instytutów nauczycielskich, wielkie „oszczędności" w szkolnictwie. A czy kiedy przyszedł obecny Rząd „pomajowy", zostało coś z tych fatalnych rzeczy zmienione?

Mówiliśmy tysiąckrotnie o ustawie „sanacyjnej", że jest ona nieszczęściem dla szkolnictwa polskiego, ale ustawa ta dalej istnieje. Mówiliśmy i o innych rzeczach, ale i te rzeczy nie zmieniają się.

Przeciwnie, obecny Rząd dodał kilka nieliberalnych, idących w kierunku uwstecznienia oświaty rzeczy. Wspomnę tutaj okólnik pana ministra **Bartla** o „praktykach religijnych", wspomnę ostatnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, poddające szkolnictwo pod nadzór władz administracyjno - politycznych, rozporządzenie, które niewątpliwie na szkolnictwie odbije się bardzo źle. Muszę zastrzec się, że uznajemy dobrą wolę, dobre chęci i przychylność dla szkolnictwa obecnego ministra oświaty p. Dobruckiego, ale pan minister **Dobrucki** siedzi w Radzie Ministrów i musi w tych ramach pracować, w jakich pracuje cały Rząd. Wysiłki pana ministra w poszczególnych sprawach nie mogą naprawić tego, co jest zasadniczo złe od początku, — bezplanowości zupełnej w dziedzinie szkolnictwa.

ZAGADNIENIE USTROJU SZKOLNICTWA.

Proszę Panów, jeżeli weźmiemy najważniejsze zagadnienie **ustroju szkolnictwa** w Polsce, to musimy podnieść, jako wielką zasługę p. ministra **Dobruckiego,** że ta sprawa wypłynęła na szersze forum, że został oddany do publicznej własności projekt **ustawy o ustroju szkolnym.** Mam jednak wrażenie, że w Ministerjum Oświaty, jak zrobi krok naprzód, zaczyna się lękać, i poza tym pierwszym krokiem nie widzimy kroków dalszych. W paru słowach muszę dotknąć tego projektu.

SZKOŁA DLA WSZYSTKICH.

Sprawa ustroju szkolnictwa musi być rozstrzygana tylko pod kątem widzenia **społecznym:** albo chcemy mieć przygotowane do życia państwowego szerokie masy, albo chcemy mieć tylko wykształconą „elitę".

Pedagogowie polscy i pedagogowie wogóle wystawiliby sobie świadectwo ubóstwa, gdyby nie potrafili do społecznego ustroju szkoły przystosować jej metodę i organizację. Jeżeli potrzeby społeczne wykazują, że musi być jednolita szkoła powszechna, to rzeczą pedagogów jest wysilić mózg swój, aby zadość uczynić tej potrzebie.

Co do nauczycieli, to wiele zrobiono, **wielki jest zwłaszcza wysiłek nauczycielstwa szkół powszechnych.** Co do budowy i pomocy szkolnej przypominam debatę w Komisji Budżetowej. Pan minister wbrew swemu przekonaniu, wierzę w to, nie godził się na wniesienie 5 miljonów, bo Państwo nie ma pieniędzy. Okazało się wkrótce, że duchowieństwu dano 22 i pół proc. zasiłek.

(Minister W. R. i O. P. Dobrucki: 300.000 tylko). Wszystko jedno, Panie Ministrze, czy to mały, czy większy zasiłek, ale z tego widać, w którym kierunku się idzie, i skąd płynie lękliwość.

SAMORZĄD SZKOLNY I SAMORZĄD TERYTORJALNY.

Jeszcze ważniejszą rzeczą jest dla nas **ustrój władz szkolnych.** Mówiono na Komisji o tem, co to są rady szkolne i dozory szkolne. Są to instytucje przestarzałe, mające prawa, a nie mające pieniędzy i nie mające egzekutywy. Element społeczny jest tam mało uwzględniony i mają one mały kontakt z samorządem terytorjalnym. Pan Minister powiada: nie mogę tworzyć samorządu szkolnego, kiedy niema samorządu terytorjalnego. P. Minister ma rację, ale miał opracowaną ustawę o **samorządzie terytorjalnym** i dla nikomu bliżej nieznanych, a tajemniczych powodów w momencie, kiedy ustawa mogła być uchwalona, nie dał możności ciałom prawodawczym uchwalenia tej ustawy.

Jeżeli ktoś, Panie Ministrze, chce robić samorząd szkolny, musi w Radzie Ministrów wpływać, ażeby samorząd terytorjalny mógł powstać.

WYCHOWANIE RELIGIJNE I ŚWIECKIE.

Mówiło się tu o **wychowaniu.** P. sen. **Thulie** zawsze nam powtarza, że wychowanie w Polsce musi być oparte na szkole wyznaniowej. Nie chcemy zupełnie p. senatorowi przeszkadzać, aby tam, gdzie chce i może, dawał wychowanie religijne. Pozostawiamy pod tym względem **swobodę,** ale między nami są ludzie, odnoszący się tak czy inaczej do religji, mający inne pogiądy, nie zgadzający się w poglądach religijnych z p. sen. **Thulie,** czy mogą przez to zostać bez wychowania?

Szkoła wyznaniowa jest rzeczą ważną dla kleru i dla tych stronnictw, które się z nim wiążą, ale **to nie jest kwestja Polski.**

SZKOŁA ŚREDNIA.

Ministerjum w swoich sprawozdaniach mówi nam bardzo często: szkoła średnia jest zła, **szkoła średnia pod** względem wychowania i nauczania **daje złe rezultaty. Ale czy i tu widać jakikolwiek plan jasny i wyraźny? Przecież** samo tylko podniesienie wymagań na egzaminach celu jeszcze nie osiągnie. Możemy mniej ludzi wpuszczać do uniwersytetów, ale żeby wymagać, **trzeba nauczać** i nie należy wymagać tylko dobrych wyników egzaminacyjnych, ale wymagać przedewszystkiem tęgiego wychowania i dobrego nauczania. To jest istota rzeczy w szkole średniej i wogóle w każdej szkole.

UPOSAŻENIE NAUCZYCIELI.

A jeżeli chodzi o instrument szkolny, o **nauczyciela,** to mam **wrażenie,** że wszystko się robi, tylko nie chce się poprawić doli tego człowieka, żeby on nie musiał poza godzinami szkolnemi biegać po lekcjach prywatnych.

BEZPLANOWOŚĆ I BIUROKRATYZM.

Jeżeli na polu oświaty są pewne posunięcia, jeżeli, zawdzięczając osobistej energji ministra pewne rzeczy się robi, to w tym resorcie od samych narodzin jego nigdy plenu nie było. Po czasach zapału, przyszli „specjaliści", biurokraci, którzy zasiedli przy stołach, zaczęli urzędować i do tej chwili sam urzędują.

Nadzieje dni „majowych", **że się** w tym resorcie coś zmieni, że tam nastąpi „nowy kurs", nowy duch, **nie ziściły się.**

WNIOSKI.

Na zasadzie tych wywodów musimy się zwrócić do Ministerjum, ażeby **nareszcie wypracowało plan budowy szkolnictwa w Polsce. Niewątpliwie trzeba przedewszystkiem znieść ustawę „sanacyjną", trzeba się pozbyć okólnika Ministra Bartla. Trzeba odjąć wpływ administracji na szkołę.**

Poprzednie wywody moje kończyłem twierdzeniem, że zadania w szkole są tak wielkie, że trzeba wielkiego entuzjazmu dla ich wykonania i do tego entuzjazmu wzywałem Ministerjum Oświaty. Teraz sądzę, że wzywać do entuzjazmu byłoby trudno. Chciałbym tylko, żeby Panu Ministrowi udało się obudzić z letargicznej śpiączki swój resort, który się nazywa **Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wiem** że Pan Minister jest dobrym człowiekiem i boi się, żeby z letargu zbudzony chory nie został sparaliżowany i dlatego chory w tym letargu pozostaje. Wzbudźmy więc w nas samych **wielki entuzjazm,** a ten entuzjazm udzieli się resortowi.

MOWA TOW. MICHAŁA SOKOŁOWSKIEGO,

wygłoszona w Senacie w dn. 21 czerwca

POŁOŻENIE MAS PRACUJĄCYCH. PŁACE I WARUNKI PRACY

Wysoka Izbo! Budżet nie jedną miarą potraktował przedstawicieli kapitałów i pracy. Jakkolwiek z przemówień, wygłoszonych w Izbach, zdawało się, że wszyscy ogromnie wysoko cenią wartość pracy, to jednakże nie dano temu wyrazu w cyfrach budżetowych. Podczas kiedy budżet zawiera dość poważne pozycje popierające wprost albo pośrednio interesy kapitału, to dla przedstawicieli pracy, dla tych, którzy muszą utrzymywać się wyłącznie ze swego wysiłku fizycznego czy umysłowego, dla tych Rząd i budżet dają bardzo mało. Kiedy uchwalono płace zasadnicze dla pracowników państwowych, wówczas Rząd przyjął na siebie wobec tych pracowników zobowiązanie, że będzie im wypłacał, sumę, wystarczającą na potrzeby życiowe. Później nastąpiła **drożyzna,** która coraz to bardziej obniżała wartość otrzymywanych przez pracowników zarobków i nie uczyniono nic, w kierunku wyrównania tych zobowiązań Rządu danych pracownikom.

Pan referent generalny budżetu przedłożył dane, z których się okazuje, że wedle ścisłych obliczeń statytstycznych, **płace realne** w Polsce spadły w ubiegłym okresie 2-letnim o 25 proc., to znaczy pobory pracowników państwowych dzisiaj niższe są o 25 proc. od tych, które Państwo im przyobiecało. Mimo stwierdzenia tego, Rząd nie wstawił odpowiedniej pozycji do budżetu na podwyższenie zarobków, zgodził się jedynie na uchwalenie warunkowe upoważnienia, któreby pozwalało „w miarę możności" wypłacać 15 proc. dodatek. Jest to nierównomierne traktowanie. Nikomuby na myśl nie przyszło, żeby jakiekolwiek zobowiązania Państwa uzależnić od nowych podatków, nowych ciężarów. Można mówić o całym budżecie, o niedoborze budżetowym, o znalezieniu nowych źródeł podatkowych dla pokrycia wszystkich wydatków państwowych ale nie należy mówić, że pracownikom, którym Państwo przyrzekło utrzymanie w pewnej wysokości, dotrzyma się tego przyrzeczenia tylko wtenczas i pod tym warunkiem, że parlament polski zgodzi się na to, żeby nowe na ludność nałożyć ciężary.

Z referatów budżetowych generalnych i w Sejmie i w Senacie okazuje się, że nadwyżka w budżecie będzie wystarczająca na to, ażeby podnieść skalę płac pracowników państwowych o 15 proc. Byłoby to, jak wspomniałem, niewystarczające i dlatego musimy się domagać podwyższenia tej skali do 25 proc., to znaczy do tej wysokości, do której zobowiązało się Państwo przed 2 laty.

Dobrze jest, jeżeli pomiędzy poszczególnymi panami ministrami istnieją dobre stosunki, jeżeli niema między nimi tarć, ale nie jest dobrze, jeżeli te stosunki sięgają tak daleko, że jeden minister przymyka oczy wtenczas, kiedy drugi wykracza przeciw ustawom, których ten pierwszy powinien pilnować. A jednak tak się dzieje dzisiaj. Na kolejach wprowadzono całkiem osobliwy rachunek: mianowicie powiada się, jeżeli robotnik w sobotę nie pracuje z jakiegokolwiek powodu, to się mu wypłaca za 38 godzin. A jeżeli przypadkiem padał deszcz, we wtorek, a święto było w piątek, to się mu 10 godzin potrąca z płacy.

Należy zwrócić uwagę, ażeby przedsiębiorstwa państwowe wykonywały ściśle te ustawy które chronią robotnika.

KOMISJA OCHRONY PRACY SEJMU

ENDECJA Z SANACJĄ PRZECIWKO USTAWODAWSTWU ROBOTNICZEMU

Na Komisji Ochrony Pracy, odbytej onegdaj pod przewodnictwem pos. tow. *Regera,* pos. *Rząsa* (Piast) referował wniosek klubu P. S. L. Piast o nowelizacji ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby w tym sensie, ażeby *robotnicy rolni i służba domowa w gospodarstwach rolnych poniżej 35 hektarów, będących głównym warsztatem pracy właściciela, z wyjątkiem zakładów ogrodniczo - przemysłowych, nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia do dn. 9 czerwca 1935 r.*

Delegat Rządu p. *Wysłouch* z Ministerjum Pracy oznajmił, że Rząd przygotowuje projekt ustawy o powszechnem ubezpieczeniu i w projekcie tym będą te kwestje odpowiednio uregulowane. Doraźne załatwienie problemu, jak to proponuje wniosek, jest zbyteczne zwłaszcza, że Rząd korzysta z przysługujących mu uprawnień i nie pociąga gospodarstwa poniżej 35 hektarów do obowiązku ubezpieczenia.

Za zgodą referenta komisja postanowiła rozważanie projektu odłożyć aż do przedstawienia projektu rządowego.

Następnie tow. pos. *Szczerkowski* referuje wniosek dotyczący rozszerzenia działania ustawy o *ubezpieczeniu od bezrobocia,* zgłoszony przez Z. P. P. S. Projekt ustawy w art. 1 *rozszerza ubezpieczenie od bezrobocia na robotników od 16 roku życia we wszystkich zakładach pracy bez względu na liczbę zatrudnionych robotników;* w art. 2 *projekt rozszerza przyznawanie zasiłków na wszystkich bezrobotnych, którzy w ciągu miesiąca zgłosili swoje bezrobocie w państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy;* art. 3 *podwyższa stawki zasiłków z obecnie obowiązujących norm* z 30 na 40 proc., z 40 na 55, z 45 na 65 i z 50 na 75 proc. płacy zasadniczej; art. 4 *rozszerza okres zasiłkowania na* 52 *tygodnie.* Po 3-godzinnej bardzo gorącej i burzliwej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw, odrzucono wniosek pos. *Dobrocha* (Str. Chł.) o przejściu nad projektem referenta do porządku dziennego, i wniosek aby z dopłat państwowych do funduszu bezrobocia utworzyć osobny fundusz robót publicznych. Odrzucono również referowany przez tow. *Szczerkowskiego* projekt ustawy, jak również wniosek referenta wzywający Rząd do przedłożenia projektu ustawy z uwzględnieniem szczegółów zawartych w odrzuconym projekcie. Wobec takiego obrotu rzeczy pos. tow. *Szczerkowski* złożył referat, który objął pos. *Waszkiewicz* (N. P. R. lewica). Tow. *Szczerkowski* zgłosił swój wniosek, jako wniosek mniejszości.

Uchwalono natomiast ogólnikowo wniosek, wzywający Rząd, aby w ciągu 3 miesięcy przedłożył swój projekt, który według zapewnienia delegata Rządu jest już w Ministerjum Pracy zupełnie przygotowany.

STWIERDZENIE PRAWDY

Swego czasu w okresie kampanji wyborczej do Senatu atakowaliśmy energicznie kandydaturę ks. Zdz. **Lubomirskiego**, jako przedstawiciela polityki ugodowej w stosunku do Rosji.

Wczoraj dowiedzieliśmy się — raczej przypadkowo, że ks. Zdz. **Lubomirski** przed wojną do Str. Polityki Realnej **nie należał**, a więc za posunięcia ugodowe stronnictwa tego **nie może ponosić odpowiedzialności.**

Uważamy tedy za swój obowiązek fakt ten podać do wiadomości naszych czytelników; nie chcemy z nikim walczyć bronią nielojalną.

ROSYJSCY SOCJALISCI-REWOLUCJONISCI

Partja S. R. na emigracji, jak zwykle zresztą w warunkach podobnych bywa, podzieliła się na cztery „frakcje"; są to: 1) grupa miesięcznika **„Sowremiennyja zapiski"** (Awksentjew, Wiszniak, Rudniew); 2) grupa **Kiereńskiego; 3)** grupa **Suchomlina; 4) grupa Czernowa.**

Odłam pierwszy w gruncie rzeczy odszedł od Socjalizmu w kierunku nacjonalistycznym i mistyczno - religijnym; różnice pomiędzy trzema innemi odłamami są raczej natury taktyczno-organizacyjnej, niż programowej. Jakie jest stanowisko Partji S. R. w samej Rosji, — ustalić narazie niepodobna wobec konspiracyjności zgoła wyjątkowej, w jakiej musi ona działać.

Tow. Józef Chodaniewicz

W Jarosławiu zmarł tow. przewodniczący tamtejszego Komitetu P. P. S., przeżywszy lat 58. Zmarły był pionierem ruchu socjalistycznego w Jarosławiu, a rozwój ruchu robotniczego w tem mieście jest nierozłącznie związana z nazwiskiem Chodaniewicza.

W r. 1888 założył stowarzyszenie „Zgoda", które stało się kuźnią socjalizmu w Jarosławiu i które zmarły utrzymywał przy życiu w najgorszych chwilach swą ofiarnością i oddaniem się idei socjalistycznej. Gdy w r. 1920 komuniści usiłowali rozbić P. P. S., Chodaniewicz odparł wszystkie ataki i uratował jedność organizacji.

Był czynny w Powiatowej Kasie Chorych, jako kontroler, a w ostatnich latach piastował godność radnego miejskiego. Na wszystkich posterunkach Chodaniewicz pełnił gorliwie i sumiennie swe obowiązki, ciesząc się zaufaniem, miłością i szacunkiem całej ludności miasta.

Cześć Jego pamięci!

FUNDUSZ BEZROBOCIA W LIPCU

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia uchwalono wystąpić do p. ministra pracy: 1) o przedłużenie na m. lipiec r. b. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na zasadach i na terenach dotychczasowych i 2) o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy do 31 sierpnia r. b. wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy, w powiatach: warszawskim, błońskim, makowskim, ciechanowskim, mławskim, rawskim, pułtuskim, sochaczewskim, radzymińskim, radomskowskim, piotrkowskim, bialskim, żywieckim, wadowickim, częstochowskim, grodziskim, katowickim, świętochłowickim, pszczyńskim, tarnogórskim, lublinieckim, rybnickim, bielskim, cieszyńskim, oświęcimskim i chrzanowskim, oraz w miastach Żyrardowie, Łodzi, Ozorkowie, Konstantynowie, Pabjanicach, Rudzie Pabjanickiej, Tomaszowie Mazow., Zduńskiej Woli, Zgierzu, Piotrkowie, Aleksandrowie, Białymstoku, Kleszczach, Supraślu, Kaliszu, Opatówku, Wieluniu, Częstochowie, Lublinie, Wilnie, Katowicach, Królewskiej Hucie i Bielsku i 3) podwyższyć dla bezrobotnych b. robotników przemysłu drzewnego (zatrudnionych ostatnio w stolarniach i tartakach), zamieszkałych na terenie zarządu obwodowego F. B. w Białej zasiłki ustawowe o 8 proc. Podwyżka ta obowiązuje od 21 maja r. b.

NAPASĆ CHADECKA NA WARSZAWSKĄ KASĘ CHORYCH

Że Kasy Chorych, jak wszystkie zresztą ubezpieczenia społeczne, cieszą się głęboką, serdeczną nienawiścią *chadeków*, to rzecz aż nadto znana.

Dobitny swój wyraz nienawiść ta znajduje nie tylko w kampanji, jaką posłowie chadeccy w Sejmie przeciw Kasom Chorych, przy każdej sposobności prowadzą, ale także w oszczerczych napaściach prasy chadeckiej na Kasy...

W ostatnim np. czasie *„Rzeczpospolita"* wystąpiła przeciw Warszawskiej Kasie Chorych z szeregiem „zarzutów", które — krótko mówiąc — *„zblagowane" są od początku do końca.* „Zarzuty" te — pisane widocznie przez jakiegoś wydalonego z Kasy chadeka i to jakiegoś nieuka, który nawet poprawnie pisać nie umie — streszczają się w tem, że jakoby z Kasy Chorych wydala się ludzi „inteligentnych" (!) o średniem wykształceniu, a zatrzymuje.. murarzy, blacharzy, stolarzy dlatego, że są socjalistami, że — dalej — w Kasie pracują ludzie nie znający nawet pisowni polskiej, że namnożyło się w Kasie dużo posad „protekcyjnych", że na wysokich stanowiskach w Kasie rozpierają się dygnitarze, nie posiadający nawet należytego, elementarnego wykształcenia, że marnotrawi się pieniądze, że toleruje się „jaczejki komunistyczne" i ich propagandę na terenie Kasy i t. d. i t. d.

W napaściach swych *„Rzeczpospolita"* posunęła się tak daleko, iż zarówno Komisarza Kasy p. *Grebartowskiego*, jak i Ministra Pracy p. *Jurkiewicza* denuncjuje, jakoby „tolerowali" (!!) oni „jawną" propagandę komunistyczną w Kasie Chorych!...

Na kłamstwa *„Rzeczypospolitej"* odpowiemy szczegółowo i wykażemy, *jakimi fałszami* operuje ten organ „chrześcijański". Narazie chcemy zwrócić uwagę na inną rzecz.

„Rzeczpospolita" choruje widocznie na brak pamięci, z czego wynikło, że napadając na Kasę warszawską, *napadła na swój własny obóz.*

Wiadomo przecież, że już pierwsze wybory do Rady Kasy warszawskiej przyniosły taki rezultat, iż w Zarządzie Kasy *zasiadła większość fabrykancko - chadecka...* Prezesem Kasy był, aż do rozwiązania Zarządu, *chadek* p. *Koralewski.*

Na dyrektora Kasy przyjęła chadecko-fabrykancka większość p. *Eksnera*, człowieka *dobrodusznego* i osobiście poczciwego, ale niedołężnego i nie mającego wogóle pojęcia o ubezpieczeniach społecznych. P. *Eksner* miły kompan na polowankach, czy przy śniadankach, nigdy nie miał nic do czynienia ani z ustawodawstwem społecznem, ani też z żadną społeczną instytucją, zwłaszcza taką, jak Kasa Chorych i tak wielką, jak Kasa warszawska. Przyszedł na grunt *zupełnie sobie nie znany i obcy.*

Żył dobrze ze wszystkimi, z nikim nie „zadzierał", przeciwnie — dla każdego był uprzejmy, byle tylko miał spokój na swojej „posadzie", przynoszącej mu *przeszło 2000 zł. miesięcznie!*

Ale inicjatywy nie posiadał żadnej i odpowiedniej organizacji pracy — potrzebnej zwłaszcza w Kasie *nowej* — nie umiał przeprowadzić. Z pod rządów dawnego komisarza, których epilog rozgrywał się w sądzie, przeszła świeżo założona Kasa pod kierownika, pozbawionego wszelkich absolutnie na to stanowisko kwalifikacji...

Za to rozpoczęło się *protekcyjne przyjmowanie* do Kasy różnych *pupilków chadeckich*, przyczem chadeccy członkowie Zarządu w traktowaniu Kasy do tego stopnia byli bezceremonjalni, że swoich znajomych i różnych familjantów pchali do Kasy drzwiami i oknami, wyrabiając dla nich i etaty i stanowiska, tudzież *pobory wyższe* od poborów *długoletnich* pracowników.

Inny członek zarządu, bojowy, *zajadły chadek*, „przeskoczył" na stanowisko — odrazu! — *kierownika oddziału*, z pominięciem pracowników wprawdzie zasłużonych, ale nie chadeków!

Faktów podobnych możnaby przytoczyć bez liku, m. in. np. fakt, że nikt inny, jeno *fabrykancko-chadecka* większość uraczyła Kasę *„osobnym urzędem „reorganizatora"*, który przez parę lat pobierał *po 1500 zł. mies.* (!), żadnej reorganizacji *nie przeprowadził*, aż wreszcie musiano go usuną, jakkolwiek p. Koralewski długi czas *bronił tej kosztownej „posady"*, mimo jej zupełnej bezcelowości!

Dlaczegoż to taka o Kasę „troskliwa" *Rzeczpospolita* tych faktów nie podaje?!

U samego więc niemal początku Kasy warszawskiej fabrykancko-chadecka większość, zasadniczo *wroga samej idei Kas Chorych*, podcinała byt Kasy tak, że skutki tej gospodarki *jeszcze dziś na Kasie ciążą...*

I trzeba istotnie specjalnej — trudno powiedzieć inaczej! — *czelności*, by obecnie rzecz całą przekręcać tak, jak to *„Rzeczpospolita"* czyni...

W następnym artykule rozprawimy się z jej „zarzutami". Przeciw *„Rzeczypospolitej"* wpłynęły do sądu *skargi o oszczerstwo.*

rs.

JAK PRZESZEDŁ „DZIEN KOBIET" W POLSCE?

„WYZWOLENIE KOBIETY ZWIĄZANE JEST NIEROZELWALNIE Z WYZWOLENIEM PRACY"

LUBLIN

Uroczysta akademja, urządzona w sali Teatru miejskiego z okazji „Dnia Kobiet", wypadła imponująco.

Przy szczelnie wypełnionej sali akademję zagaiła tow. ławnik **Zakrzewska.** Tow. radny **Popławski** wygłosił piękny odczyt na temat „Rola kobiety w społeczeństwie".

Bardzo pięknie wypadł żywy obraz, przedstawiający Gromadę Czerwonych Harcerzy, obozujących przy ognisku, oraz młodzież garnącą się pod czerwony sztandar do walki o lepsze jutro.

Chór Organizacji Młodzieży T. U. R. odśpiewał „Czerwony Sztandar" i kilka pieśni ludowych, poczem odegraną została jednoaktówka p. t. „Babula" i odbyły się deklamacje.

W przeddzień uroczystości w dzielnicach robotniczych urządzono wiece publiczne.

GRUDZIĄDZ

Przed sześciu tygodniami został w Grudziądzu odsłonięty pierwszy sztandar kobiet socjalistek na Pomorzu. Dn. 17 b. m. zorganizowały one wspaniały wiec, który był świadectwem, że koło grudziądzkich socjalistek rozszerza się coraz bardziej.

W po brzegi wypełnionej sali „Flora" zagaiła wiec przew. Wydz. Kobiet P. P. S. tow. **Górna,** referaty wygłosili sekretarz O. K. R. P. P. S. na Pomorzu tow. **Guziałek,** tow. poseł **Grylowski,** oraz przewodniczący O. K. R. P. P. S., tow. **Dr. Pehr.**

Po przemówieniach jeszcze trzech towarzyszów i jednej towarzyszki, odśpiewano „Czerwony Sztandar".

CZECHOWICE

Obchodzony tu po raz pierwszy „Dzień Kobiet" wypadł imponująco. Obchód został urozmaicony Festynem ludowym, ćwiczeniami gimnastycznemi, popisami artystycznemi — tak, że „Dolina Szwajcarska" ściągnęła rekordową ilość publiczności, której większość stanowiły nasze dzielne towarzyszki.

Obszerny referat wygłosił tow. **Rusinek,** poczem orkiestra robotnicza odegrała „Czerwonego". Ćwiczenia, któremi kierował tow. **Stryczek,** również wszystkich zachwyciły. Uroczystość przeciągnęła się do późnej nocy.

PUBLICZNOŚĆ NA OLIMPJADZIE

Holenderski Komitet Olimpijski ogłosił b. ciekawe szczegóły dotyczące frekwencji publiczności i wpływów kasowych z turnieju hokejowego i piłkarskiego Igrzysk tegorocznych. Turniej hokejowy przyciągnął 54.275 widzów, turniej piłkarski 249.677 widzów. Wpływy kasowe określają się w cyfrze ćwierć miljona dolarów. Komitet Olimpijski dochody z całych Igrzysk ubezpieczył na kwotę 320.000 dolarów, a więc dotychczasowe wpływy można uznać za wyjątkowo pomyślne i wróżące jaknajlepiej o powodzeniu głównego okresu Igrzysk, który będzie trwał od d. 28 lipca do 12 sierpnia.

Zainteresowanie tym okresem przewyższa znacznie zainteresowanie turniejami hokejowemi i piłkarskimi, bo gdy w tamtych uczestniczyło 19 narodów, obecnie będzie reprezentowanych w stadjonie amsterdamskim przeszło 40 państw. Wśród nich wystąpi i Polska.

KRONIKA POLITYCZNA

DELEGACJA POLSKA DO KOWNA.

W poniedziałek dnia 25 b. m. udaje się do Kowna na Komisję Bezpieczeństwa i Odszkodowań delegacja polska w składzie następującym: p. Hołówko, naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ., jako przewodniczący; prof. Juljan Makowski, naczelnik wydziału traktatowego jako członek delegacji; p. Perkowski jako sekretarz delegacji oraz ppłk. Sztabu Generalnego Myszkowski i kpt. sztabu generalnego Przybylski oraz p. naczelnik Jakubowski i dr. Nowak jako eksperci z ramienia M. S. Wojsk. i Min. Skarbu.

U MARSZAŁKA SEJMU.

Poseł Stanów Zjednocz. Am. Północn. p. **Stetson** złożył wczoraj wizytę Marszałkowi Sejmu tow. **Daszyńskiemu.**

NA ZAMKU.

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na audjencji podsekretarza stanu w MSZ p. Alfreda Wysockiego.

U MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Minister Spraw Zagranicznych przyjął wczoraj posła R. P. w Pradze, p. Grzybowskiego, oraz posła R. P. w Rewlu p. Charwata.

WYJAZD POSŁA ŁOTWY.

Poseł łotewski p. Martin Nuksa udaje się na miesięczny urlop do Łotwy. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie w charakterze chargé d'affaires p. Siewerts pierwszy sekretarz Poselstwa.

WŁASNOŚĆ PRYWATNA NA TERENACH WAROWNYCH.

Swojego czasu p. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie, w którem wskazane były miejscowości i obszary, uznane za punkta warowne. Obecnie Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, w którem przypomina o konieczności stosowania na tych terenach zakazu wyrębu lasów, zarośli i miejsc zadrzewionych. W wyjątkowych wypadkach można uzyskać zwolnienie z tego obowiązku, przyczem w każdym poszczególnym wypadku należy uzyskać za pośrednictwem odnośnego starostwa zgodę władz administracyjnych i wojskowych.

SUBSYDJUM DLA WYSTAWY ROLNICZEJ.

Minister Rolnictwa p. Niezabytowski, wyasygnował 30.000 zł., jako subsydjum dla wystawy rolniczej w Wilnie.

P. HENRYK BITTNER JEST POSŁEM

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj sprawę mandatu komunistycznego posła Henryka Bittnera, w związku ze zgłoszonym w swoim czasie protestem wyborcy sędziego Wileckiego z Łodzi i wnioskiem chadeckiego posła Wacława **Bitnera.**

Zarówno sędzia **Wilecki,** jak i poseł Wacław **Bitner,** w swoich protestach, jako motyw do unieważnienia mandatu, wysuwali fakt, iż poseł Henryk **Bittner** w r. 1927 skazany był za swą działalność polityczną na 4 lata więzienia. Ponieważ przestępstwo to popełnione zostało przez posła **Bittnera** przed rokiem 1921, przeto na mocy amnestji karę zmniejszono mu do lat 2 i darowano skutki kary (pozbawienie praw). Poseł Henryk **Bittner** karę 2 lat więzienia odcierpiał.

Wczoraj w Sądzie Najwyższym, w imieniu posła Henryka **Bittnera,** stanął adw. **Duracz.** Sąd, po wysłuchaniu obrony, wnioski p. **Wileckiego** i posła Wacława **Bittnera** oddalił. Mandat posła Henryka **Bittnera** stał się uprawomocniony.

I. K.

KOMUNISTYCZNY TEROR

W dniu wczorajszym, do robotników zajętych przy budowie domu na ul. Filtrowej Nr. 58 przyszedł jakiś osobnik i począł rozdawać komunistyczne ulotki, nawołujące do porzucenia pracy. Ponieważ robotnicy po przeczytaniu odezw nie kwapili się zaniechać pracy, osobnik ten wyjął rewolwer i celując do pracujących murarzy, zaczął ich odganiać od budowli. Wśród pracujących wynikł popłoch. Wezwano policję, która terorystę zatrzymała i odebrała mu rewolwer systemu Mauzer.

Z WYDAWNICTW

Brudzińska - Tylicka. O Wyzwolenie Kobiet Pracujących. 1928.

Nakładem Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. wyszła przed kilku dniami broszura tow. B.-T. Bardzo dobra i pożyteczna broszura, ogarniająca cały zakres pracy społecznej kobiety i dla kobiety. Trzeba pewnego przygotowania umysłowego, aby ją przeczytać. Ale kto przeczyta, nie pożałuje trudu.

S. P.

PRZEGLĄD PRASY

ZBRODNIA W SKUPSZTYNIE.

Wstrząsająca zbrodnia, dokonana w parlamencie jugosłowiańskim, na posłach chorwackich przez posła serbsko-czarnogórskiego z większości rządzącej, obudziła ponure echo w całem świecie. Podobnej zbrodni nie znają dzieje parlamentaryzmu, nic tedy dziwnego, że tragedja białogrodzka skupia powszechną uwagę. Pisze też o niej szereg pism warszawskich, ale z odcieniem pewnej bojaźliwości i przymusu, z obawą, by nie ujawnić całej prawdy o stosunkach w Jugosławji i aby z tragicznego wypadku biaołgrodzkiego nie wysnuć pewnej nauki dla innych krajów.

Jedynie **„Przegląd Wieczorny"** na podstawie wynurzeń pewnego obywatela jugosłowiańskiego, stwierdza, że położenie Chorwatów jest obecnie gorsze niż za rządów węgierskich przed wojną, że gdyby kula zabójcy uśmierciła Stefana Radicza, przywódcę włościan chorwackich, to w kraju niechybnie wybuchłaby już rewolucja.

„Kurjer Polski" wskazuje na to, że zabity Paweł Radicz, bratanek Stefana, żywił tendencje ugodowe w stosunku do Serbów i niejednokrotnie odgrywał rolę pośrednika między nimi a Stefanem. Pismo to życzy Jugosławji uspokojenia choćby środkami drastycznemi (!) i ma nadzieję, że tragedja białogrodzka przyczyni się do zmiany stosunków narodowościowych na lepsze.

„Głos Prawdy" nie ma nic lepszego do roboty, jak wyszukiwanie okoliczności łagodzących dla zabójcy, który jest nowicjuszem poselskim, b. wojskowym, dotkniętym napaściami opozycji na Rząd i t. d. Jeeżli pismo to bawi się już w adwokata, to powinien uwzględnić okoliczności, przemawiające na korzyść opozycji, jak np. prowokacyjny wniosek większości, by Radicza oddać pod obserwację lekarską, jak zapowiedzi ze strony większości, że krew poleje się w Izbie i t. d.

„Warszawianka" znowu odzywa się bardzo źle o Stefanie Radiczu, a za to broni stanowiska „państwowego" Serbów. I to się pisze w chwili, gdy to „stanowisko" doprowadza do rozlewu krwi w parlamencie, do krwawych rozruchów w kraju.

Nieprzyzwoicie spisuje się też „Rzeczpospolita". Nietyle w sprawie zajścia w Białogrodzie, ile w swych uwagach ogólnych na temat zdziczenia obyczajów po wojnie i nadużywania rewolweru w rozprawach politycznych i osobistych. Przytacza ona kilka przykładów, a pisząc o Polsce, wspomina o zabójstwie Huberta Lindego. Ale gdy się występuje z jedynym przykładem, należy podać najcharakterystyczniejszy i najgłośniejszy, taki, co wstrząsnął najgłębiej sumieniem społeczeństwa. Nie wolno więc zabójstwem Lindego osłonić morderstwa Narutowicza. Organ chadecki napewnoby się nic na tem nie stracił, gdyby nareszcie wyraził skruchę za winy, popełnione do współki z endecją i wyrzekł się jej.

W świetle strzałów białogrodzkich narzekania **„Warszawianki"** na „złe głosy" przedstawicieli mniejszości słowiańskich w Senacie, brzmią raczej jako samooskarżenie.

B.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

100 OFIAR KATASTROFY KOLEJOWEJ.

42 zabitych.

Wczorajszej nocy w odległości kilku kilometrów na południe od stacji Norrland (w Szwecji) wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Dotychczasowe wiadomości donoszą o 42 zabitych i około 50 rannych.

POŻAR W DAMASZKU.

Z Damaszku donoszą, iż pożar, który wybuchł tam w dzielnicy muzułmańskiej wyrządził olbrzymie szkody. Spłonęło sto kilkadziesiąt budowli. Śmierć poniosło w płomieniach 16 osób, szereg osób doznało ciężkich oparzeń. Pożar zdołano zlokalizować przy współudzia garnizonu francuskiego.

ZMIANA DNIA ŚWIĄTECZNEGO W TURCJI.

Rząd turecki zamierza w najbliższym czasie znieść obowiązujący dotąd według rytuału Islamu piątek jako dzień świąteczny. Obowiązującym dniem świątecznym ma być niedziela.

DJAMENTY NAD JEZIOREM TANGANAIKA.

W ostatnich dniach dokonano odkrycia djamentów, znajdujących się na wybrzeżach jeziora Tanganaika.

Jedno z największych towarzystw eksploatacyjnych „Tanganaika Diamond" już się zainteresowało eksploatacją nowych pokładów.

TELEGRAMY

W JUGOSŁAWJI

UCHWAŁY PARTJI RADICZA

Białogród, 22 czerwca (PAT). Po dyskusji nad sytuacją polityczną, odbytej w porozumieniu z przewodniczącym grupy rannym posłem Stefanem Radiczem, i po wysłuchaniu wszystkich członków grupy, koalicja włościańsko - demokratyczna uchwaliła następującą rezolucję: 1) grupa właściańsko - demokratyczna powstrzyma się od udziału w pracach parlamentu, gdzie w legalnej walce o równość, sprawiedliwość i humanitarność przelana została krew kolegów i przyjaciół, dopóki nie będzie udzielone zadośćuczynienie i dopóki nie dane będą gwarancje, niezbędne dla całkowitego równouprawnienia; 2) samo przez się zrozumiałem jest, że grupa nie będzie utrzymywała z rządem obecnym żadnych stosunków, odrzucając równocześnie wszelkie materjalne odszkodowanie za niedające się przywrócić życie kolegów - polityków i ojców rodzin; grupa włościańsko - demokratyczna wyraża przekonane, iż naród sam własnemi środkami zdoła zabezpieczyć byt rodzin ofiar; 3) grupa zwraca się do narodu z prośbą o zachowanie w tych trudnych chwilach niezbędnego spokoju i zaufania do kierownictwa i przedstawicieli swego stronnictwa, które w odpowiedniej chwili ogłosi swe ostateczne decyzje, dotyczące wypadków, decydujących dla jego przyszłości; 4) następne zebranie grupy odbędzie się w Zagrzebiu.

ZDROWIE RADICZA

Białogród, 22 czerwca. (AW). — Według ostatniego biuletynu lekarskiego, stan zdrowia rannego Stefana Radicza przedstawia się zadawalająco.

KRÓL

Białogród, 22 czerwca. (AW). — Dziś po południu król przyjął na audjencji przywódcę opozycji Prybiczewicza, stojącego na czele demokratycznej partji chłopskiej. Wizyta ta wywołała w politycznych kołach Białogrodu olbrzymie wrażenie. Jak słychać, po Prybiczewiczu król przyjął jeszcze dwuch przywódców partji Radicza. Ogólnie sądzą, że rząd po pogrzebie zamordowanych posłów i uspokojeniu umysłów społeczeństwa, poda się do dymisji.

W ZAGRZEBIU—BARYKADY

Białogród, 22 czerwca. (PAT.) — W Zagrzebiu trwały w dalszym ciągu manifestacje, które w pewnym stopniu były spowodowane przez zakaz używania broni palnej przez policję, co manifestanci tłomaczyli jako dowód słabości władz. **Policję kilkakrotnie przyjmowano strzałami** i próbowano budować barykady. Prócz 2 zabitych, po obu stronach jest wielu rannych. Dokonano licznych aresztowań, głównie wśród komunistów. W celu uniknięcia rozlewu krwi, władze policyjne wydały zarządzenie, nakazujące zamknięcie kawiarni, kinematografów, teatrów i bram o g. 19 wieczorem. Wszelkie zbiegowiska uliczne są również surowo wzbronione.

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Zagrzebia, rozpoczęły się demonstracje wczorajsze o godz. 8 wiecz. Przed kawiarnią Corso, gdzie skoncentrowana została policja, celem zamknięcia ulicy, prowadzącej do budynku konsulatu włoskiego, zgromadził się około 5-cio tysięczny tłum, który wybił szyby i wyrzucił umeblowanie kawiarni na ulicę, **robiąc z jego szczątków barykady. Kiedy sytuacja stała się groźna, policja otrzymała rozkaz strzelania. Oddano ogółem 10 salw. 4 osoby zostały zabite, przeszło 50 jest rannych.**

PRETENDENT DO TRONU CHORWACKIEGO

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi, że w Chorwacji pojawił się pretendent do tronu chorwackiego. Jest nim książę Kontromanicz. Ojciec jego odegrał na dworze carskim wielką rolę.

Twierdzą, że strzały w Skupczynie oddane zostały wtedy, gdy Paweł Radicz w mowie swej wspomniał o ks. Kontromaniczu. Szczegół ten, jak twierdzi wiedeński dziennik, nie został podany przez oficjalne sprawozdanie z posiedzenia.

STRAJK GENERALNY W ATENACH

Wiedeń, 22 czerwca. (PAT.) Wedle nadeszłych tu wiadomości z Aten, rozpoczął się tam strajk generalny.

BUNT ZAŁOGI NA STATKU

Landyn, 22 czerwca (AW). Australijski statek „Jervis Bay" płynący do Colombo, nadał depeszę zawiadamiającą, iż na statku wybuchł bunt załogi. Angielski krążownik „Entreprise" odpłynął dla stłumienia buntu załogi.

BUNT ZOSTAŁ STŁUMIONY

Londyn, 22 czerwca (PAT). Admiralicja otrzymała od dowódcy parowca „Jervis Bay" depeszę iż na statku przywrócono spokój, a winni buntu są pod strażą.

Statek, wzywający pomocy, miał być zatrzymany przez parowce, posiadające na pokładzie uzbrojoną załogę. Depesze stwierdzały, że sytuacja jest poważna i że bunt był wywołany przez 8 ludzi. Zbuntowani chcieli opanować komendę statku, a nawet usiłowali podpalić okręt. Zaalarmowani podróżni utworzyli straż ochotniczą i oddali się pod komendę dowódcy statku.

SIEWCY ZAMĘTU

Obszarnicy powiatu radomskowskiego już czterokrotnie uchylili się od wzięcia udziału w Komisji Polubownej, gdyż... nie podoba im się delegowany przez robotników rolnych przedstawiciel, tow. W. **Opic.** Pragną widocznie, by przedstawicieli robotników rolnych wysyłali obszarnicy.

Ale wówczas przedstawicieli obszarników mieliby chyba prawo wybierać robotnicy? Wówczas niewątpliwie wielu ziemian byłoby zdyskwalifikowanych bądź z powodu niekulturalnego zachowania się na komisjach, bądź z powodu, iż mieli przegrane sprawy w Komisji Rozjemczej o próby urwania robotnikom należnych im zarobków.

Trzeba też zwrócić uwagę, że Zarząd Gł. Zw. Ziemian swoimi podpisami zagwarantował podpisanie umów przez jego Oddziały. Jakże teraz wygląda lojalność obszarnicza? Kto sieje zamęt?

Na Komisji Polubownej 25 maja w Łęczycy obszarnicy odmówili podpisania umowy zbiorowej dla robotników dniówkowych, żądając obniżenia płac tych robotników. Na to naturalnie zgody nie uzyskali. Wówczas polecili swoim członkom, by z pogwałceniem umowy wypłacili robotnikom tyle, wiele im się podoba, a nie wiele ustaliła Główna Komisja Polubowna.

W związku z tem 24 czerwca odbędzie się wielki zjazd robotników rolnych, na którym postępowanie obszarników będzie napiętnowane, oraz robotnicy powezmą uchwały co do dalszych sposobów obrony przed anarchją obszarniczą.

Warto zaznaczyć, że w zamęcie sianym przez obszarnictwo czynny udział bierze inspektor pracy 15 obwodu p. **Melechowicz,** znany z wrogiego stosunku do robotników, który 25 maja b. r. gorąco namawiał przedstawicieli robotników, by zgodzili się na skrzywdzenie robotników dniówkowych, a gdy to nie pomogło, oświadczył, że zażąda zwołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. P. **Melechowicz** nie jest pierwszy rok inspektorem i miał chyba czas zapoznać się z trybem postępowania. Okazuje się jednak, że dotąd w tych sprawach nie orjentuje się należycie. Mało tego, dnia 12 czerwca, gdy w majątku Leśniowa wybuchł strajk robotników rolnych, p. Melechowicz jeszcze nie był poinformowany, jak winien spełniać swe obowiązki i dlatego od decyzji uchylił się.

Jakże teraz wyglądają przedstawiciele centralnych władz ziemian, którzy podpisami swymi zagwarantowali, że obszarnicy Łęczycy podpiszą umowy, uzgodnione w Warszawie?

Kto zatem w Łęczycy sieje zamęt?

M. N.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ZAOSTRZENIE SYTUACJI W ELEKTROWNI PRUSZKOWSKIEJ

Wczoraj odbyła się trzecia z rzędu obustronna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej dla pracowników Elektrowni w Pruszkowie. Konferencja ta, odbyta pod przewodnictwem Inspektora Pracy 2 okręgu, p. Preniera, nie doprowadziła do porozumienia, ze względu na egoistyczne stanowisko Dyrekcji, a zwłaszcza Rady Nadzorczej w osobie Prezesa p. Drzewieckiego i niektórych członków: jak T. Sułowski i inni, którzy, celem osiągnięcia jaknajwiększych zysków i eksploatacji Elektrowni, nie liczą się z potrzebami pracowników, starają się, kosztem niskich płac, zyski te stale powiększać. To stanowisko stało się widocznem w momencie, kiedy przedstawiciele pracowników w celu polubownego załatwienia zatargu, poszli na bardzo dalekie ustępstwa, obniżając pierwotne żądania prawie do połowy, a żądając, jako ekwiwalentu tych ustępstw, przyznania praktykowanych w całym szeregu instytucji użyteczności publicznej świadczeń szkolnych, w postaci płacenia wpisów szkolnych za dzieci pracowników. Zostało to przez reprezentantów Dyrekcji odrzucone, jak gdyby Dyrekcji i Radzie Nadzorczej zależało na utrzymaniu w ciemnocie dzieci pracowników.

Przedstawiciele pracowników, w osobach delegatów tow. tow.: J. Ładno i T. żaka, oraz przedstawiciela Zarządu Głównego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, tow. Neubauera, wobec nieprzejednanej postawy Dyrekcji co do znacznie zmodyfikowanych żądań, oświadczyli, że na proponowanych przez Dyrekcję warunkach, umowy zawrzeć nie mogą i składają wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć następstwa na tych, którzy, nie doceniając dobrej woli pracowników, w obawie jedynie zmniejszania swoich zysków, wywołując możliwość strajku w tak ważnej dla życia publicznego placówce, jaką jest Elektrownia w Pruszkowie.

Tomaszów Mazowiecki

Z DZIAŁALNOŚCI ORGANICACJI T. U. R.

Od chwili zorganizowania Organizacji Młodzieży T. U. R., t. j. od września r. ub., organizacja ta cieszy się dużem zainteresowaniem wśród proletarjackiej młodzieży Tomaszowa - Maz. i liczy obecnie około 60 członków. Mamy własny sztandar, którego odsłonięcie odbyło się w dniu 1 maja r. b. przed wyruszeniem pochodu na miasto. Jest już założona sekcja kolarzy, a w krótkim czasie zostaną zorganizowane sekcje piłki nożnej i lekkoatletyczna. W zlocie okręgowym, który się odbył w Łodzi, z organizacji naszej uczestniczyło 29 członków. Obecnie organizujemy wiele wycieczek krajoznawczych po okolicach Tomaszowa - Maz.

Zarząd „starego" T. U. R.-a natomiast zajmuje się wyłącznie pracą oświatową i w krótkim czasie zostanie wystawioną sztuka „Montwiłł". Organizacja T. U. R. jest organizacją oświatową, która cieszy się największem powodzeniem wśród miejscowego proletarjatu.

Golub (Pomorze

NOWA PLACÓWKA ZAWODOWA.

Odbyło się zebranie organizacyjne Zw. Rob. Drzewnych, na które przybył tow. Guziałek, sekr. okr. K. C. Z. Z. z Grudziądza. W dłuższem przemówieniu zapoznał zgromadzonych robotników z historją ruchu klasowego, oraz przedstawił cele i zadania Związków Zawodowych.

Po krótkiej dyskusji uchwalono założyć oddział Zw. Zaw. Rob. Drzewnych i w tym celu powołano komitet organizacyjny w następującym składzie: tow. tow. Wiliński F., Rudnicki W., Melerski, Olszewski i Wiliński St.

Nowej placówce życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Dobrzyń nad Drwęcą

ZGROMADZENIA P. P. S.

Dzięki staraniom miejscowych towarzyszów partyjnych, z tow. **Prasałkiem** na czele, zorganizowaliśmy regularne zgromadzenia P. P. S. w każdą niedzielą. Nie podoba się to, oczywista, miejscowemu proboszczowi, lecz gromy z ambony nie pomagają i coraz liczniejsze grono robotników zbiera się w lokalu partyjnym.

Dn. 3 czerwca b. r. przemawiał na takiem zgromadzeniu tow. **Guziałek,** sekr. O. K. R. P. P. S. na Pomorzu.

Mówcę nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Następnie, po wysłuchaniu opery, transmitowanej z Poznania przez radjo, zebrani rozeszli się do domów, aby po tygodniu ciężkiej pracy, znowu podążyć do swego ogniska socjalistycznego — po naukę i rozrywkę.

Raków pod Częstochową

DYREKCJA HUTY „CZĘSTOCHOWA" WYMÓWIŁA PRACĘ 280 ROBOTNIKOM.

Z dn. 19 b. m. dyrekcja huty „Częstochowa" wymówiła pracę 280 robotnikom, motywując to tem, iż wyczerpały się obstalunki na szyny, które huta otrzymywała z Ministerjum Komunikacji.

Katastrofalne położenie robotników potęguje fakt, iż w hucie zarobki są wogóle bardzo niskie.

P. inspektor pracy 28 obwodu w Częstochowie, jak również odpowiednie czynniki w Warszawie, powinny wszcząć kroki, aby nie dopuścić do wyrzucenia na bruk tych ludzi, a pozatem wtajemniczyć się w metody administracji huty, szykanującej robotników. Panuje tu straszliwe rozgoryczenie.

Boryszew

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU CENTR. ZW. ROBOTNIKÓW PRZEM. CHEM.

Dnia 16 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne robotników tutejszej fabryki prochu, przy udziale przewodniczącego oddziału warszawskiego, tow. Włoczkowskiego. Zebrani postanowili powołać do życia u siebie organizację klasową i założyć Oddział Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego. Po zakończeniu dyskusji i wysłuchaniu przemówienia tow. Włoczkowskiego i innych wybrano Zarząd w następującym składzie: tow. tow. 1) Zorga Stanisław, 2) Cylke Roman, 3) Bugaj Jan, 4) Wróblewski Feliks, 5) Wojciechowski Jan.

Zebrani jednogłośnie przyjęli następującą rezolucję, wzywającą Rząd do przedłożenia projektu Ustawy zabezpieczającej robotników na starość:

„Zgromadzeni na zebraniu robotnicy przemysłu chemicznego w dniu 16 b.m. protestują stanowczo przeciwko przewlekaniu przez Rząd wniesienia do Sejmu Ustawy o ubezpieczeniu na starość. W obecnych stosunkach gospodarczych, przy dokonywującej się racjonalizacji przemysłu i pozbawieniu pracy ogromnych rzesz robotników, którzy na pracy strawili dziesiątki lat, a dzisiaj nie mają żadnych środków do zarobkowania i skazani są na śmierć głodową lub kij żebraczy, — jest to najpilniejszą potrzebą klasy robotniczej.

Zgromadzeni domagają się niezwłocznego wniesienia do Sejmu dawno przygotowanego projektu ustawy".

Sochocin (pow. Płoński)

AKCJA W PRZEMYŚLE GUZIKARSKIM.

W Sochocienie pow. Płońskiego w dn. 13 b. m. Sekretarz Okręgowy Centralnego Z-ku Rob. Przem. Chem. tow. Dłużniewski odbył konferencję z przedsiębiorcami guzikarskiim w sprawie unormowania warunków pracy i płacy.

Robotnicy żądają 35 proc. podwyżki, zlokalizowania roboty w mieście i nie oddawania jej na wieś, oraz uregulowania wypłaty zarobionych pieniędzy.

Konferencja nie doprowadziła do załatwienia sprawy, przedsiębiorcy godzili się na przyznanie robotnikom 15 proc. podwyżki, ale podpisać umowy nie chcieli.

Na zebraniu robotników, odbytem zaraz po konferencji, postanowiono podjąć energiczną walkę o podpisanie umowy i przyjęcie przez przedsiębiorców warunków robotniczych.

Dodać należy, że robotników przy produkcji guzików w Sochocinie pracuje około 350. Dotychczas nie byli oni ubezpieczeni w Kasie Chorych. Związek zwrócił się do Powiatowej Kasy Chorych w Płońsku, przesyłając wykazy robotników i przedsiębiorców i żądając przymusowego ubezpieczenia.

Pułtusk

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ I ZŁOŻENIE Z URZĘDU MAGISTRATU.

Wojewoda warszawski, inż. Twardo, zarządził, na zasadzie art. 66 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. oraz art. 55 i 57 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 stycznia 1928 r., rozwiązanie Rady miejskiej w Pułtusku i złożenie z urzędu magistratu, wyznaczając tymczasowy zarząd miasta i polecając odpowiednim władzom rozpisanie nowych wyborów.

Białowieża

W BIAŁOWIEŻY NIE MOŻNA KUPIĆ DRZEWA.

Firma „Century", tartak Gródek", odmawia swym robotnikom zakupu desek. Jeden z robotników, pracujący już drugi rok w firmie, chciał kupić kilka sztuk desek na podłogę. Dyrektor mu odmówił, oświadczając, iż drzewa nie będzie sprzedawał w kraju detalicznie, bo się nie opłaca, a wszystko wyśle zagranicę.

Zachłanność bogatej Century jest tak wielka że robotnik, zatrudniony kilka lat w firmie, nie może z polskich lasów i deski kupić.

Poznań

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Pisma donoszą, że policja poznańska zlikwidowała w tych dniach nową szajkę agitatorów komunistycznych. Po długotrwałem śledztwie aresztowano mianowicie robotnika magistrackiego Fitznera, w którego mieszkaniu znaleziono w czasie rewizji wielką ilość bibuły komunistycznej, przeznaczonej dla Poznania i innych miast prowincjonalnych. Prócz Fitznera aresztowano Józefa Małeckiego, karanego już za agitację komunistyczną oraz Piotra Jasińskiego, u którego również znaleziono literaturę komunistyczną.

Sosnowiec

OSOBLIWY INSPEKTOR KONTROLI.

W związku z aresztowaniem inspektora kontroli skarbowej w Sosnowcu Skrzeczeńskiego, dowiadujemy się, że po za wymuszaniem łapówek jest on również oskarżony o szereg zniewoleń. Nadużycia w urzędzie kontroli skarbowej polegały na tem, że fabryki pod groźbą szykanowania ze strony inspektora zmuszone były opłacać się stałemi miesięcznemi kwotami. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Skrzeczeńskiego znaleziono cały magazyn trunków, nie wyłączając szampańskiego. Jak słychać, Skrzeczeński, mimo, że prowadził hulaszczy tryb życia i utrzymywał kochankę, zdołał zebrać poważny kapitał, który ulokował w miejscowych kasach oszczędnościowych.

Lwów

WIELKI POŻAR.

Nocy ubiegłej wybuchł tu wielki pożar w fabryce czekolady i cukrów „Brandstädtera i Sp." pod firmą Branka przy ul. Szeptyckich. Pożar wybuchł w budynkach tylnych fabryki i przylegających do realności przy ul. Królewskiej. Pierwszy spostrzegł ogień portjer nocny, który zaalarmował domowników, następnie rzucił się do stojącej już w płomieniach stajni, gdzie spało 5-ciu robotników. Zbudzeni zdołali jeszcze wyprowadzić dwie pary koni. W chwili przybycia straży pożarnej na miejsce, budynki fabryczne stały już w płomieniach a ogień natrafiwszy na podatny materjał palny, rozszerzył się gwałtownie i zagrażał sąsiadującym realnościom. Około godz. 3-ej zdołano pożar zlokalizować. Część bundynków fabrycznych została uratowana. Fabryka zatrudniała około 400 robotników, którzy skutkiem pożaru stracili obecnie pracę. Przyczyny pożaru narazie nieustalono, straty znaczne.

Kalisz

ŻYWA POCHODNIA.

Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się we wsi Szczytniki, pow. kaliskiego. Podczas rozpalania ognia na polu, na 6-cioletnim Franciszku Kowalskim zapaliło się ubranie. Kowalski w nieludzkich męczarniach zmarł po kilku minutach.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

DO WSZYSTKICH DOZORCOW M. ST. WARSZAWY

Na dzień 16 czerwca r. b. naznaczona została przez Inspektora Pracy na żądanie Związku Zaw. Dozorców Domowych, Komisja Polubowna, celem omówienia nowych warunków pracy i płacy. Kamienicznicy nie stawili się, jak zwykle. Warunki dozorców nie są wygórowane. Żądają, aby dozorca mógł być człowiekiem, aby za swą pracę miał możność istnienia. Warunki, w jakich żyją dozorcy, są w większości wypadków straszne.

W dniu 24 czerwca r. b. o godz. 3 po poł. Związek Zaw. Dozorców Domowych zwołuje do lokalu przy ulicy Leszno 48

WIELKI WIEC

celem omówienia ostatecznego stanowiska dozorców.

„Stowarzyszenie „SZKLANE DOMY“ w I kolonji Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ogłasza konkurs na stanowisko kierowniczki przedszkola. Zajęcia trzy godziny dziennie. Płaca 200 zł. miesięcznie (wakacje opłacane). Podania, wraz z kwalifikacjami i świadectwami z odbytej praktyki, składać należy do dnia 2 lipca r. b. pod adresem: Żoliborz, ul. Mickiewicza 1 m. 83.

Za Zarząd: (—) Jan Libkind“.

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska. Posiedzenie O. K. R. P. P. S. odbędzie się w sobotę, 23 czerwca, o g. 5-ej po poł., w lokalu Długa 19.

Porządek dzienny: 1) sytuacja polityczna, 2) sprawy oświatowe, 3) sprawozdanie organizacyjne, 4) wolne wnioski.

Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W sobotę dnia 23 b. m.

Koło Piekarzy. O g. 6.30, Chłodna 41, zebranie Koła.

Koło Młodzieży im. Jodki. O g. 6, Brukowa 29, zebranie Koła.

RUCH ZAWODOWY

Związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, ul. **Warecka 7.** W poniedziałek 25 b. m. o g. 6 pop. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Sprawy bardzo ważne, m. in. sprawa zatargu pracowników elektrowni w Pruszkowie i pracowników szpitala w Drewnicy. Wszyscy członkowie Komitetu Wykonawczego proszeni są o bezwzględne i punktualne przybycie.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zwołuje posiedzenie Egzekutywy Wydziału na poniedziałek, t. j. dnia 25 b. m. na godz. 5 pp. punktualnie.

Posiedzenie odbędzie się w lokalu Sekretarjatu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. Al. Jerozolimskie — I p. pokój Nr. 12, tel. 298-96.

Wszystkie członkinie Egzekutywy obowiązane są przybyć na posiedzenie.

MŁODZIEŻ

Posiedzenie prezydjum Zarządu Głównego T.U.R. odbędzie się dziś o godz. 12 i pół w lokalu Z. P.P.S. w Sejmie.

Wycieczka do Zakroczymia i Modlina odbędzie się 24 b. m., urządzona staraniem oddz. Warsz. Organ. Młodz. TUR. Wyjazd z Warszawy statkiem do Zakroczymia o g. 8.30 rano, zwiedzenie Zakroczymia, przemarsz do Modlina, zwiedzenie twierdzy i ujścia Narwi. Wyjazd do Warszawy z Modlina koleją o godz. 9.20 wiecz. Powrót do Warszawy o godz 10.30 wiecz. Koszt wycieczki zł. 3. Zapisy na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki.

Uwaga. Zbiórka o godz. 8 rano przy przystani Zjed. Żeglugi Parowej, po lewej stronie mostu Kierbedzia. Pożywienie należy wziąć z sobą; grający na mandolinach lub gitarach proszeni są o zabranie ich.

Z. N.M.S. ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Środ. Warszawskiego Z. N. M S. odbędzie się w sobotę 23 b.m. o g. 7 wiecz. w lokalu, Długa 19, I p. **Na porządku dziennym akt połączenia z O. M. S. Obecność wszystkich członków Związku konieczna.**

Koło Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa prosi swych członków o zwrot list składkowych i biletów na mecz. Sekretarjat czynny w środy i piątki g. 7—9 w. Warecka 7.

Zebranie Komisji Finansowej Koła Przyj. Cz. H. odbędzie się dziś o g. 8 w. Warecka 7.

Ruch kult.-oświatoyw

WYCIECZKA.

Oddział War. TUR. i Komisji M. K. A. urządza 24 b. m. wycieczkę do stacji filtrów (Koszykowa 81). Zbiórka o g. 11 rano przed bramą. Opłata po 30 gr. od osoby.

LOTERJA DOBROCZYNNA

Główniejsze wygrane.

Zł. 50.000 nr. 30767.

Zł. 5.000 n-ry: 36536 36863.

Zł. 1000 n-ry: 18207 37504 62279.

Zł. 600 nr. 22623.

Zł. 500 n-ry: 8860 20625 24281 30212 38065 47554 47785 48059 48236 54357 61216.

Zł. 250 n-ry: 12579 14657 17494 19432 20778 27949 40750 48693 55756 57557 58667 62304.

Zł. 100 n-ry: 2552 3872 6074 6622 8566 6866 9117 9920 10335 15173 15458 16155 16883 17648 18049 18216 19450 19722 21620 21945 22178 25110 25383 27554 27742 28703 32557 33075 33126 35905 35852 41794 43934 44944 45239 45953 49415 49647 52383 53034 53396 55110 56688 58720 63212 64205 64302.

OBOZ LETNI ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Staraniem Kom. Centr. Organizacji Młodzieży T. U. R. zorganizowany będzie w lipcu obóz letni dla młodzieży T. U. R. we wsi Famułki Brochowskie (pow. Sochaczewski). Obóz podzielony jest na 3 dziesięciodniowe okresy - dekady: 2 pierwsze dla mężczyzn, 3-cia dla kobiet. Opłata za 10-dniowy pobyt w obozie (utrzymanie, przejazd i t. p.) — 15 złotych. Zapisy na 1-szą dekadę do 26 b. m., na 2-gą do 7 lipca, na 3-cią do 17 lipca — przyjmuje Sekretarjat Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R., Warecka 7, 10 — 2 popoł. i 5 — 8 wiecz.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16,0 C, najniższa 9,4.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, przy zachmurzeniu umiarkowanem nieba. Na północy kraju chmurno, miejscami możliwy przechodni opad. Nieco cieplej. Słabe wiatry zachodnie.

Obniżenie ceny chleba. Na rynku zbożowym daje się zauważyć pewien spadek cen zboża. Ostatnia ceduła giełdowa wskazuje na zawieranie tranzakcji po 49 zł. za 100 kg., t. j. poniżej ceny zboża interwencyjnego, która wynosi 50 zł. za 100 kg.

W związku z tem dowiadujemy się z oddziału walki z lichwą kom. Rządu, że od dziś M. Z. Z. W. obniża cenę chleba pytlowego w hurcie z 68 do 66 gr. i w detalu z 70 gr. do 68 gr. za kg w składach miejskich.

Noc Świętojańska w „Poniatówce“. Na plaży „Poniatówce“, leżącej tuż przy moście Poniatowskiego rozpoczną się dziś o g. 7 wiecz. wielce urozmaicone zabawy towarzyskie, korowody uiluminowanych łodzi, ognie bengalskie oraz tradycyjne puszczanie wianków. Podczas wykonywania obfitego programu przygrywać będą dwie orkiestry. Dochód z biletów wejściowych (2 zł. i 1 zł.) przeznaczony jest na rzecz 2-giej stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Hożej.

Druga stacja Pogotowia Ratunkowego. Jutro o g. 12 i pół pp. nastąpi poświęcenie i uruchomienie 2-ej stacji Pogotowia Ratunkowego w domu własnym Towarzystwa przy ul. Hożej róg Poznańskiej. Zarząd prosi wszystkich członków Towarzystwa o przybycie na poświęcenie nowej stacji.

Smutny plon m. maja. Według danych statystycznych Pogotowia Ratunkowego i urzędów policyjnych, w maju targnęło się na życie 155 osób — w tej liczbie 33 z wynikiem śmiertelnym, t. j. zmarły na miejscu lub po kilku dniach.

Ofiarami wypadków samochodowych padło 113 osób, w tej liczbie 5 poniosło śmierć na miejscu lub zmarły w szpitalu. Wskutek wypadków tramwajowych zostało poszwankowanych 28 osób oraz 2 poniosły śmierć. Wreszcie, wskutek wypadków kolejowych w Warszawie, lub pod miastem, 5 osób poniosło śmierć, zaś 1 raniona.

Komitet Stołeczny L.O.P.P. organizuje w niedzielę 24 b. m. o godz. 3 ppoł. na lotnisku cywilnem przy ul. Topolowej **„Pokaz lotniczy“.** W programie przewidziany jest wzlot balonu kulistego z załogą wojskową, loty grupowe samolotów wywiadowczych akrobacje powie rzne demonstrowanie spadochronów, ostrzeliwanie płatowców przez artylerję przeciwlotniczą, loty awionetek polskiej konstrukcji i inne atrakcje.

Pobór. W poniedziałek 25 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906. którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej winni stawić się: 1) zam. w 12 dzielnicy V kom. — w komisji Nr 1 oraz 2) zam. w 10 i 11 dzielnicach XII kom. — w komisji Nr 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 3, 4 i 5 dzielnicach XX/XXI kom. — w kom. Nr 3 (Daniłowiczowska 1), 4) zam. w 14 dzielnicy VII kom. — w kom. Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 4 i 5 dzielnicach XIX/XXII kom. — w kom. Nr 5 (Twarda 35).

Oroczenia wojskowe. Poborowi rocznika 1907 którzy zostali zakwalifikowani do kat. A. a którzy złożyli do kom. Rządu podania o odroczenie przed zaliczeniem ich do tej kategorji, winni zgłosić się niezwłocznie do wydziału poborowego kom. Rządu (pokój nr. 42) w godz od 10 do 12, w celu przedłożenia zaświadczenia o uznaniu ich za zdolnych do służby wojskowej, a to dla przyśpieszenia załatwienia sprawy o odroczenie.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Podszepty demona“.
Stylowy: „Trzęsawisko życia“.
Casino: „Siódme niebo“.
Miejski: „Kobieta bez nazwiska“.
Palace: „Hrabianka prasowaczka“ i „Graziella“.
Pan: „Harry Hill na fali 1000“.
Rococo: „Wyspa zabronionych pocałunków“.
Splendid: „Żegnaj, pierwsza miłości“.
Wodewil: (w ogrodzie): „Niewolnik zmysłów“.
Capitol: „Metropolis“.
Światowid: „Ben-Hur“.
Apollo: „Ulubienica Paryża“ i „Godzina miłości i śmierci“.
Filharmonja: „W godzinę zwycięstwa“ i „Lekkomyślna Zula“.

FILHARMONJA

„W GODZINĘ ZWYCIĘSTWA“. — „LEKKOMYŚLNA ZUZIA.

Program w Filharmonji uznać można za udatny. Dramat, polegający w większej części na efektach batalistycznych, odznacza się dobrem napięciem dramatycznem i wielu efektownemi momentami. Mimo tego, iż naogół publiczność obrazów typu tego nie lubi film ten cieszy się dużem powodzeniem.

„Lekkomyślna Zuzia“ jest filmem nieco banalnym, utrzymanym pomiędzy melodramatem a farsą. Tematem sztuki jest wiecznie omawiana kwestja wierności małżeńskiej. On zdradza ją, ona symuluje zdradę jego, niby się rozwodzą — i wracają do siebie. Dużo krzyku, parę łezek, trochę śmiechu. Wesołość jest zresztą niezupełna, gdyż humor przyćmiony jest słabą reżyserja i brakiem odpowiedniego tempa. Całość podoba się, bo ludzie pasjami lubią oglądać sytuacje niesmplikowane i życiowe.

Ika.

Do abonentów TELEFONÓW PUBLICZNYCH

(III kategorji)!

Wobec uchwalonej przez Sejm rezolucji, wzywającej Rząd do zniesienia liczników telefonicznych, ufni w dbałość Rządu Marszałka Piłsudskiego o dobro społeczeństwa—uważamy w tej chwili dalszy bojkot liczników „Pasty“ za zbyteczny i wzywamy abonentów telefonów publicznych (III kategorji) do zaniechania bojkotu, tak uciążliwego dla licznych rzesz ludności. Abonentów, którzy kwestjonują rachunki „Pasty“ za rozmowy ponadkontyngentowe, prosimy zgłaszać takowe do Zarządu Związku, który wystąpi na drogę sądową.

Zarząd Związku Abonentów Telefonicznych.

Z sądów.

ZA STRĘCZENIE DO NIERZĄDU.

Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj Stanisław Stanisławiak, oskarżony o stręczenie do nierządu żony swojej Anny.

Stanisławiakowie mieszkali początkowo na ul. Belgijskiej, gdzie, nie mogąc opłacać mieszkania, wywdzięczali się gospodarzowi „łaskami“ Stanisławiakowej. Następnie zamieszkiwali kolejno w hotelu Saskim i hotelu Continental, gdzie Stanisławiak jawnie sprowadzał „gości“ do żony, ulatniając się, gdy potrzeba. to znów sam z „gośćmi“ po wizycie wychodząc z hotelu.

Pomiędzy małżonkami rozgrywały się stałe awantury, które doszły wreszcie do takich rozmiarów, iż wmieszać się w nie musiała policja. Stanisławiaka oskarżono. Pomiędzy świadkami, m. innymi, zeznawali portjerzy hotelowi, którzy akt oskarżenia potwierdzili. Rzecz ciekawa, iż sama Stanisławiakowa męża oskarżała bardzo ostro u sędziego śledczego, a bardzo miękko przed Sądem.

Sąd skazał Stanisławiaka na 3 lata więzienia. Skazany wyrok przyjął spokojnie, natomiast żona jego wybuchnęła spazmatycznem płaczem. I. K.

EKSMISJA SZKOŁY PRZEZ KAMIENICZNIKA.

Miasteczko Stryków pod Łodzią posiada tylko jedną szkołę powszechną, w której pobiera naukę 560 dzieci. Szkoła mieści się w lokalu, wynajętym przez Magistrat, w prywatnym domu. Magistrat, wynajmując lokal, odrestaurował go, zastrzegając sobie wzamian bezpłatną używalność lokalu do sierpnia r. 1926. Po upływie tego terminu miał płacić 1500 zł. rocznie komornego.

Magistrat m. Strykowa jest w tarapatach pieniężnych i nie płaci komornego. Właściciele lokalu podali do Sądu o eksmisję i nietylko że wygrali sprawę w Sądzie, lecz uzyskali i to, że wyrok o eksmisję opatrzony został rygorem natychmiastowego wykonania. 560 dzieci miało się znaleźć przeto bez możności pobierania nauki.

Magistrat zaapelował, jednocześnie składając skargę incydentalną o cofnięcie rygoru natychmiastowego wykonania.

Sąd Apelacyjny w dniu wczorajszym skargę incydentalną rozpatrzył i rygor natychmiastowego wykonania uchylił.

Skarga apelacyjna zostanie w najbliższym czasie rozpatrzona. I. K.

W związku z organizowaną przez T. U. R. wycieczką, w środę, 27 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali Zw. Zaw. Prac. Użyt. Publ. (Warecka 7, II p.) wygłosi odczyt ilustrowany

Dr. Mieczysław ORŁOWICZ

„SZLAKIEM WYCIECZKI NA SŁOWACZYZNĘ“

(Uzdrowiska podtatrzańskie. Poprad. Kiezmark. Lewocza. Mitulasz. Zamki Orawskie).

Bilety po 30 gr.; dla członków T. U. R. i Zw. Zaw. po 20 gr. nabywać można wcześniej w Sekret. Gen. T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, 4 piętro, od godz. 5 — 7 w.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 22 czerwca

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.51½
Holandja 359.65
Londyn 43,48⅛
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.01
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.87
Włochy 46.86½
Wiedeń 125.48½

Papiery procentowe.

Dolarówka 85.00—85.75. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.75. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 53.10. 5% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4½% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 75.75. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63 00

Akcje.

Bank Polski 183.30—184.50. Bank Dyskontowy 137.00 138.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp. Zarob. 85.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski 83.00. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 89.00. Siła i Światło 168.00. Czersk 8.00. Częstocice 60.25. Chodorów 174.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 69.00. Węglowe 100.00. Firlej 61.00. Łazy 9.10. Wysoka 195.00. Polska Nafta —.—. Nobel 32 50. Cegielski. 46.75 Lilpop 37.50 Norblin 249.00. Orthwein 12.25. Morzejów 47.00. Parowóz 50. Ostrowiec A124.00. B120.00 Zieleniewski 140. Rudzki 47.50 Starachowice 57.75 Zawiercie. 28.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.00 Haberbusch 259.00 — 260.00.

Notowania pozagiełdowe
z dnia 22 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza.

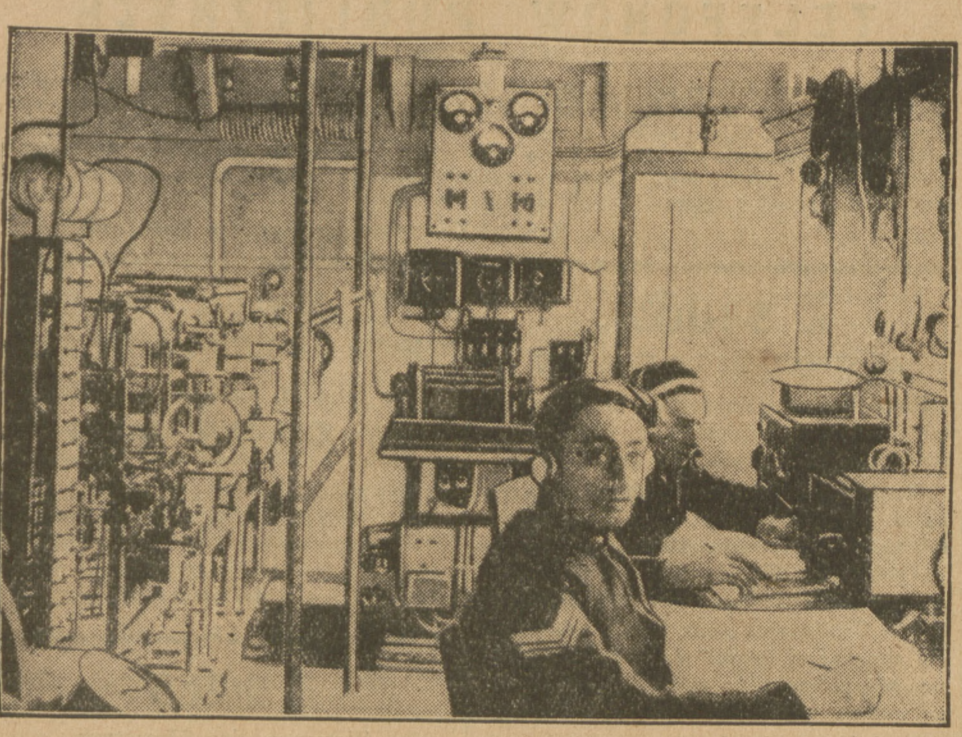
Dolar amer. 8.89¼. Bank Polski 183.25. Cukier 66.50 Węgiel 97.75, Starachowice 57.00. Rubli 100 złotem 467.50, 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe bez ruchu.

Obroty akcjami bardzo małe.

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.50 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

JEDYNE ŹRODŁO INFORMACJI O GEN. NOBILE



Kabina na statku „Citta di Milano" skąd drogą iskrową, utrzymano stały kontakt z ekspedycją gen. Nobile.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Faust"

Narodowy
o 8-ej „Ognie sztuczne"

Letni
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr Wielki. Dziś wyjątkowo „Faust" z „Nocą Walpurgji". U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie gościnnie p. M. Zuna, dyrektor opery katowickiej. Podwójny występ gościnny pp. Wolińskiego w roli tytułowej i Kaczmara w partji Mefista.

Jutro po raz pierwszy „Sprzedana narzeczona".

W poniedziałek opera nieczynna, we wtorek dwa przedstawienia: po poł. dla młodzieży szkolnej „Hrabina", wieczorem „Syrena".

Teatr Narodowy. Dziś powtórzenie premjery włoskiej Chiarellego „Ognie sztuczne".

Teatr Letni. Dziś premjera lekkiej krotochwili Fedora p. t. „Sekretarka pana prezesa".

Teatr Polski. Codziennie „Broadway".

Teatr Mały. Dziś „Oto kobieta".

Jutro o godz. 4 pop. po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc".

Teatr Nowości. Tylko jeszcze kilka razy rewja „Ja pana też". W przyszłym tygodniu premjera amerykańskiej rewji „Warszawa — New-York".

Teatr Praski. Dziś premjera „Uciekła mi przepióreczka". Jutro o g. 4 pop. po cenach zniżonych „Matka-Polka".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie wielkiej rewji „Krewni z Qui Pro Quo".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. „Ja pana też".

Teatr Morskie Oko (Jasna 3). Dziś 75-te przedstawienie „Tego jeszcze nie było".

Teatr „Czerwony As". Dziś „Wszystko na opak".

„Golem" w Cyrku. Dziś i jutro nieodwołalnie 2 ostatnie widowiska „Golema".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 Przerwa. 16.00 — 17.20 Transmisja z Rady Miejskiej uroczystości dziesiątej rocznicy istnienia Zw. Prac. Administracji Gminnej. 17.20 — 17.45 Odczyt „O świętojańskich zwyczajach ludowych". 17.45 — 18.55 Program dla dzieci. Audycja zespołowa p. t. „Noc Świętojańska". 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 „Radjokronika". Komunikat wyścigowy. 20.00 — 20.15 Przerwa. 20.15 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Koncert popularny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20— 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12.00 — 13.45 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny Po komunikacie transmisja z sali Starego teatru w Krakowie koncertu z okazji Zjazdu Zw. Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych. 13,45 — 15.55 Przerwa. 15.55. Komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20 Odczyt p. t. „Zapobieganie chorobom zaraźliwym inwentarza" wygł. prof. Lucjan Dobrzański. 16,20 — 16.40 Odczyt p. t. „Zasady racjonalnego budownictwa wiejskiego" wygł. inż. Kazimierz Kalinowski. 16.40 — 17.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygł. p. Sz. Mędrzecki. 17.00 — 18.30 Koncert popularny. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, organizowany wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, Ada Falk (sopran) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 18.30 — 18.55. Rozmaitości. 18.55—19.10 Przerwa. 19.10— 19.35 „Nasi sąsiedzi bliżsi i dalsi" — odczyt p. t. „W Alzacji i Lotaryngji" wygł. p. S. Lenartowicz. 19,35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Z doby Sasów i Stanisławów" — „Filozof francuski XVIII w. w Krakowie" wygł. dr. K. M. Morawski. Po odczycie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 20,00 — 20.15 Przerwa. 20.15 — 21.00 Koncert wieczorny. Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej. Koncert z udziałem Ady Sari (sopran), Bolesława Kona (fortepian) i prof. Ludwika Ursteina (akomp.). 22.00— 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22,20 Komunikaty PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" (orkiestra pod kier. Wacława Roszkowskiego i Ign. Karbowiaka).

WYCIECZKA W PIENINY ZARZĄDU GŁOWNEGO T. U. R.

Wyjazd z Warszawy dn. 28 czerwca wieczorem, powrót 6 lipca. Zwiedzenie Krakowa, prastare zabytki architektoniczne, Wieliczki — kopalnie soli, dalej z Nowego-Targu, skąd po drodze widzi się cudowną panoramę Tatr, łodziami Dunajcem do Krościenka. Wymarsz w góry: Trzy Korony, Sokolica, Królewie i inne; przejście na stronę czeską Smierdzoncka; przez Wielki Rogacz do Piwnicznej i do Nowego-Sącza — jeden z najpiękniejszych w Polsce Dom Robotniczy.

Wycieczka jest bardzo interesująca, a malownicze widoki, np. przełom Dunajca, nie ustępują pod względem piękna najwspanialszym widokom zagranicą. Pożądany jaknajliczniejszy udział tow. tow. robotników. Wycieczce towarzyszy t. senator Kopciński.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, od godz. 5—7, tel. 325-03.

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Boisko Skry — godz. 16 Makabi II—Skra II. godz. 18 Makabi — Skra (mistrzostwo klasy A).

Agrykola — godz. 18 mecz lekkoatletyczny kobiecy Warszawianka — ZASS. Na boisku hazeny mecz o mistrz Warszawy Polonia — Makabi (dokończenie).

Ogród Saski — godz. 19 mecz koszykówki Skra — Strzelec.

Na Wiśle — godz. 3 przedbiegi regat wioślarskich ogólno-polskich.

Strzelnica w ogrodzie Saskim — godz. 9 i g. 16 konkurs z broni krótkiej dowolnej.

Strzelnica Nowy Świat 35 — godz. 9 i 16 konkurs dla pań z broni krótkiej oraz konkursy otwarte z broni długiej i krótkiej.

Boisko Legji — godz 15 Pocisk II — Legja II, godz. 17 Pocisk — Legja Ib (mistrz. kl. A).

Mistrzostwa klasy B: Samson — Ascola (boisko AZS), Barkochba — Zieloni (boisko Legji) i Hakoah — Sarmata (boisko Of. Szk. Inż.).

Mistrzostwa klasy C: Colegia — Wiarus i YMCA — Kraft (na Marymoncie) oraz Meteor — Błyskawica i Promień — Szturm (1 p. radio).

ROBOTNICZA REPREZENTACJA PIŁKARSKA JEDZIE DO BELGJI.

W lipcu piłkarska robotnicza reprezentacja Polski jedzie do Belgji na dwa mecze.

SKŁADY DRUŻYN NA MECZE LIGOWE.

Polonja grać będzie z Cracovią w składzie następującym: Kisieliński, Miączyński Bułanow, Seichter, Loth I, Loth IV (lub Hyła), Zimowski, Ditmer, Ałaszewski, Emchowicz, Krygier. Cracovia przybywa w swym najsilniejszym składzie.

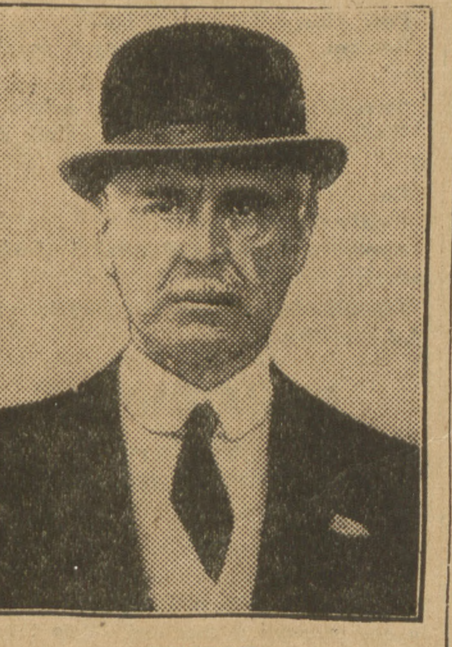
Legja grać będzie z Hasmoneą w składzie następującym: Adamowicz, Ziemian, Terlecki. Strycharz, Amirowicz, Nowakowski, Wypijewski, Nawrot, Łańko, Rostkowski, Cichocki.

GENERAŁ - PACYFISTA



wystąpił z niemieckiej partji demokratycznej, gdyż władze partji nie solidaryzowały się z propagandą na rzecz zniesienia przymusu służby wojskowej. Gen. Schoenaich przybywa na Kongres Pokoju do Warszawy.

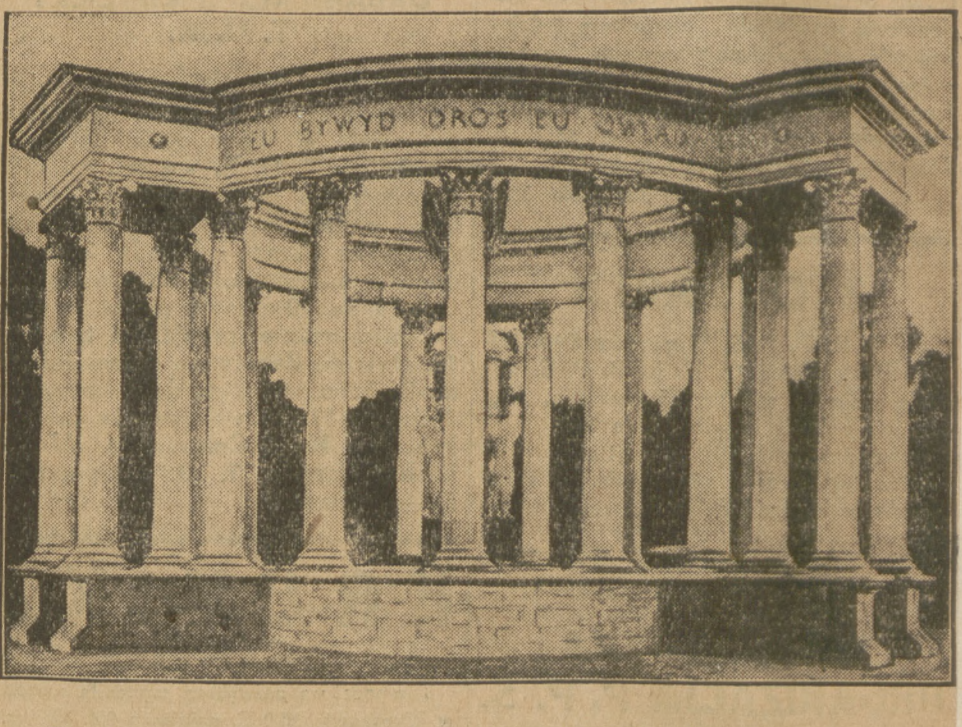
NOWY PRZEWODNICZĄCY ANGIELSKIEJ IZBY GMIN



FITZROY

znany z przydomka „prawdziwego dżentelmena" został wybrany jednomyślnie przez całą Izbę na speakera parlamentu angielskiego.

POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W WALJI



Przed kilku dniami w Cathays Park (Cardiff) odsłonięto pomnik Nieznanego Żołnierza w obecności księcia Walji (angielskiego następcy tronu).

PRZY PRACY

Przy ul. Oszmiańskiej nr. 9 robotnik 15-letni Robert Porębski (Rogowska 4) doznał w czasie pracy obcięcia w maszynie 2-ch palców lewej ręki. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło nieszczęśliwego chłopca do szpitala Przemienienia Pańskiego.

UPADEK 2-CH MALARZY Z III-GO PIĘTRA

Przy ul. Solec 46 do odnawiania 4-piętrowego domu przedsiębiorca Roman Paczuski, wbrew przepisom, użył. jako rusztowania, wiszącej drabiny. Umieszczona ona była na 2-ch starych zbutwiałych belkach.

Wczoraj około południa, gdy na drabinie znajdowało się 2-ch malarzy: 50-letni Aleksander Woźniak i 32-letni Józef Chilak, w czasie windowania szaflika z wapnem pękła jedna z belek Robotnicy runęli z wysokości III piętra na bruk ulicy. Lekarz dyżurny pobliskiej Kasy Chorych stwierdził u Chilaka złamanie kręgosłupa i ogólne potłuczenie zaś u Woźniaka wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Przewieziono ich w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża Odpowiedzialność za ten wypadek spada na przedsiębiorcę, jak również na inspekcję budowlaną.

GROŹNY POŻAR

Wczoraj około godz. 6,3. wynikł groźny pożar przy ul. Grzybowskiej 38 na olbrzymiej posesji, gdzie mieszczą się: zajazd, skład żelaza, krowiarnia, stajnie, wozownie, skład desek, kwaszarnia kapusty i ogórków, fabryka ram oraz domy mieszkalne. Pożar wynikł w fabryce listew, ram i wyrobów drzewnych „Arboram". W chwili przybycia straży, paliło się wnętrze fabryki, a gęsty dym utrudniał wielce akcję ratunkową. Po kilku minutach cała fabryka stała w płomieniach.

Przy pomocy kilku węży, silne strumienie wody zaczęły zalewać morze ognia i dzięki energicznej akcji ratunkowej, groźny pożar w niespełna 20 minut zlokalizowano.

Właśnie w tym czasie wszczęto alarm na sąsiedniej posesji przy ul. Grzybowskiej 40, gdzie w drugiem podwórzu mieści się fabryka przetworów chemicznych i pasty do obuwia p. f. „F. A. i G. Pal". Okazało się, że płomienie z dachu fabryki „Arboram" zaczęły się przedostawać również przez dach na tyły fabryki pasty. W pierwszej chwili do akcji ratunkowej przystąpili robotnicy i robotnice. Uzbrojeni w gaśnice i kubły wody, samorzutnie zajęli się akcją ratunkową. Po chwili przybył oddział straży ogniowej. Po wyrąbaniu części dachu, grożące niebezpieczeństwo usunięto.

Fabryka „F. A. i G. Pal" ocalała, natomiast fabryka „Arboram" padła pastwą pożaru. Nagromadzone w suterynie 2 wagony drzewa ocalały. Spalona fabryka, zatrudniająca 30 robotników, była ubezpieczona. Straty są bardzo znaczne tak, że tylko w części pokryje je asekuracja.

KATASTROFA AUTOBUSOWA

1 ZABITY 4 OSOBY RANNE

Na szosie Rawa — Mszczonów, na 13-ym klm. od Rawy, wydarzyła się katastrofa autobusowa. Samochód nr. 63250, należący do Waćkowskiego i S-ka, prowadzony przez szofera Marjana Siemińskiego, wpadł do rowu i wywrócił się. Ofiarami katastrofy padli pomocnik szofera Wawrzyniec Witak (Rawa), który został zabity na miejscu, pozatem 4 osoby z pasażerów są ranne. Autobus uległ rozbiciu.

SMIERTELNE PRZEJECHANIE

Na rogu ul. Towarowej i Srebrnej dostał się pod wdóz 4-letni Jerzy Surdyn (Daleka 8), puszczony samopas na ulicę. Chłopiec, przejechany przez tylne koła wozu, poniósł śmierć na miejscu

SAMOBÓJSTWO PO SPRZECZCE Z CHLEBODAWCZYNIĄ

20-letnia Zofja Krawczykówna, służąca u Heleny Stolarowej w Falenicy, z powodu nieporozumień z chlebodawczynią, usiłowała otruć się esencją octową. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Warszawie.

TRAGEDJA MAŁŻENSKA

24-letni Gracjan Pruszyński, rzeźnik (Tarczyńska 5) przed dwoma laty zaślubił 16-letnią Wandę Daszkównę. Pożycie ich było nieszczęśliwe, ponieważ Pruszyński zbyt często zaglądał do kieliszka, awanturował się i zaniedbywał żonę. Z tego powodu w mieszkaniu P. wynikały częste awantury i bójki. Nocy ubiegłej P. powrócił pijany, w towarzystwie jakiejś kobiety i udał się do komórki drewnianej w tymże domu, gdzie często spędzał noce. Rano około godziny 6-ej, gdy P. jeszcze spał, żona jego Wanda, uzbroiwszy się w siekierę, pobiegła do komórki i zadała mężowi kilka ciosów ostrzem siekiery. Lekarz Pogotowia stwierdził 2 rany rąbane głowy i takąż ranę lewego oka, które wypłynęło. Po nałożeniu opatrunku, Pruszyńskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Pruszyńską aresztowano.

ZADŁAWIENIE

W jednej z restauracji przy ul. Trębackiej 21-letni Wolf Groshaus, student (Smocza 11), spożywając obiad, zadławił się i wkrótce stracił przytomność. Pogotowie przewiozło Groshausa do szpitala św. Ducha. Okazało się, że G. ma zwężony przełyk z powodu otrucia się i wskutek tego, wziąwszy większą ilość jadła, zadławił się.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.